KOLEKTYWNA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II 1
Rok IX. Kraków, niedziela 18 kwietnia 1926 Nr. 87

NOWY DZIENNIK

Adres redak[illegible]cji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu [illegible] Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. [illegible] Wydawnictwo „NOWY DZIENNIK“ [illegible] należy nadsyłać wprost do Administracji. [illegible] nadesłane Redakcji nie będą uwzględnione. [illegible] nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. [illegible] przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odniesieniem do domu „ „ 4·80, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, [illegible] Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Prezes Koła Żyd. poseł A. Hartglas

w odpowiedzi na ankietę „Nowego Dziennika“

Jak przezwyciężyć obecny kryzys?

Na ankietę „Nowego Dziennika“ w przedmiocie opinii o obecnem przesileniu muszę odpowiedzieć, że nie widzę z niego innego wyjścia jak stworzenie prawdziwej koalicji stronnictw sejmowych. Obecna koalicja jest fikcją.

Całe rządy są w ręku prawicy, do której zaliczam, naturalnie, i „Piasta“, będącego częstokroć (zwłaszcza w dziedzinie ochrony pracy) bardziej reakcyjnem stronnictwem, niż N. D-cja, a nadomiar jeszcze stronnictwem o ściśle klasowych, egoistycznych apetytach zamożnego chłopstwa. Robotnicze partje, P. P. S. i N. P. R. zostały zaproszone do współpracy w Rządzie jedynie celem osłaniania, a raczej przesłaniania przed wzrokiem społeczeństwa wybitnie prawicowej polityki Rządu i dania jej przeto możliwości jaknajdoskonalszego rozkwitu. Jeżeli można mówić o współdziałaniu pomiędzy P. P. S. i N. P. R. z jednej strony, a „ósemką“ i „Piastem“ — z drugiej, to tylko w tym sensie, jak można mówić o współdziałaniu pomiędzy... wieżą, a piorunochronem. Piorunochron ma za zadanie ściągać na siebie tę elektryczność, która mogłaby rozwalić wieżę. To też oddano N. P. R. koleje z dziesiątkami tysięcy pracowników, a P. P. S. pracę z setkami tysięcy bezrobotnych i roboty publiczne bez środków dla zatrudnienia tych bezrobotnych.

Niech sobie pertraktują z setkami tysięcy ludzi głodnych i zdecydowanych, niech gniew tych ludzi skoncentruje się na nich, zamiast na istotnych winowajcach ruiny gospodarczej Państwa. A zato prawica będzie mogła pouczać klasy do niedawna posiadające, że to stronnictwa robotnicze zrujnowały je swoją nadmierną rozbudową prawodawstwa socjalnego, przemilczając o tem, kto zwalił cały ciężar podatków na miasto, na handel i przemysł, scilicet na [illegible]dów, kto kosztem Skarbu szerzył [illegible] i protekcjonizm, k[illegible] zmuszał Żyd[illegible] do szukania słomianych [illegible]tów, opłacanych ze Skarbu i t. d. S[illegible] lewica będzie mogła jeszcze bard[illegible] gniew tłumów zgłodniałych rozżarzać, wsk[illegible]c na rolę P. P. S. i N. P. R. w osłania[illegible] ich etykietką polityki wy[illegible]tnie [illegible]; [illegible] ten sposób zbudowana [illegible]a na takiej formie współdzia[illegible] pęknąć.

A w[illegible] niema innego tylko koalicji poważnej, w której prawica osłaniać się nie będzie lewicą, lecz wyrzeknie się na rzecz lewicy wszystkiego tego, to tchnie szowinizmem, korrupcją, co rozsadza Państwo, czyniąc zeń folwark endecki, wydając je na łup garstki rdzennych spekulantów i wzbogaconych chłopów.

Jeśli się tego nie zrobi, to prędzej, czy później będzie musiało dojść do zamachu stanu, z lewa, czy z prawa; — ale taki zamach nastąpi, a społeczeństwo stęsknione za silną i zdecydowaną władzą narazie podobną próbę przyjmie bez protestu. Lecz co będzie potem? Gdy się społeczeństwo ocknie? Walka domowa i jeszcze gorsza ruina?

Więc jedynie koalicja, obejmująca Sejm cały, lub prawie cały, potrafi dać tę silną, a jednocześnie demokratyczną władzę, posiadającą powagę i autorytet.

Naturalnie, musi nastąpić wtedy i „przeczyszczenie“ urzędów, ażeby urzędnicy wykonywali istotnie wolę władzy centralnej. Bo obecnie rządzi nie Rząd, a urzędnicy. Rząd może być nawet lewicowy, ale skoro starosta, referent, przodownik policji, a nawet w samem ministerstwie dyrektor departamentu, czy naczelnik wydziału jest endekiem, lub piastowcem — to okólniki i zarządzenia Rządu pozostają jedynie na papierze. Jedynie, gdy ten i ów urzędnik, niezależnie od swych koligacyj i rangi znajdzie się za kratkami z powodu nadużycia lub bezczynności władzy — zapanuje w szeregach urzędniczych „strach Boży“, a w Państwie — porządek.

Sama koalicja stronnictw i nawet selekcja urzędnicza, ma się rozumieć, nie potrafią jeszcze naprawić tego, co wszystkie poprzednie rządy napsuły. Systematycznie rujnowano Państwo, planowo rozgrabiano jego bogactwa, na rzecz pewnych grup obywateli. Pod hasłem rujnowania Żyda zniszczono wraz z nim całe gospodarcze życie Rzeczypospolitej — i obecnie trzebaby rozpocząć ab ovo, ale już z obciążeniami, których przed 7 laty nie było. Teraz już bez pomocy kapitału zagranicznego zrobić nic się nie da i pierwej czy później trzeba będzie pójść tą drogą, jaką kroczyła Austrja.

Ale kapitał zagraniczny, nawet za pośrednictwem Ligi Narodów i nawet pod jej kontrolą nie przyjdzie, jeżeli nie będzie miał pewności, że w kraju panuje porządek i zadowolenie — a do tego niezbędna jest u nas **prawdziwa koalicja**, o jakiej mówiliśmy wyżej. Czy to się jednak stanie naprawdę — to już rzecz inna.

Koło Żydowskie, naturalnie, całem sercem powita podobną koalicję, jeżeli ona będzie taka, o jakiej piszemy. Wzrost, rozbudowa Państwa i ład w niem leżą w interesach ludności żydowskiej. Ale jest jeszcze jeden warunek: muszą być uwzględnione istotne potrzeby ludności żydowskiej. Musi ona przestać być przedmiotem, a stać się podmiotem. Właśnie dlatego, że uważamy się za obywateli Państwa. Właśnie dlatego, że współdziałamy w jego rozbudowie. Dlatego, właśnie uważam, że wszystko co jest skierowane umyślnie przeciwko nam — jest skierowane przeciwko 12% obywateli Państwa, a więc dla Państwa szkodliwe. Bez uwzględnienia naszych praw i naszych potrzeb — niemasz prawdziwej koalicji. To rozumie każdy, kto się wzniósł na państwowy punkt widzenia.

A. Hartglas

Ministerstwo skarbu dementuje wiadomości o powołaniu p. Stankowicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 4 (Sm) Min. skarbu komunikuje: Podane przez niektóre pisma wiadomości, jakoby rząd pragnął pozyskać wybitnego finansistę zagranicznego do dyrekcji Banku Polskiego i że w tym celu pertraktuje z zagranicznymi finansistami, są zupełnie bezpodstawne. W szczególności nie odpowiada prawdzie wzmianka zawarta w artykule sen. Rotensteicha w „Nowym Dzienniku“, a dotycząca objęcia kierownictwa działu dewizowego B. P. przez p. Filipa Stankowicza z austrjackiego Nationalbanku.

Dodać należy że min. skarbu nie zaprzeczyło wiadomości, podanej przez nas o powołaniu p. Kemmerera na stałego doradcę rządu.

Rząd centroprawu na widowni?

Przed ważnemi decyzjami. — Koniec dotychczasowej koalicji. — Rząd „silnych głów." — Sikorski - Sosnkowski - Dmowski - Piłsudski - Witos. Rząd centroprawu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 4. Sin. W tutejszych kołach politycznych utrwala się coraz bardziej przekonanie, że stoimy wobec niezwykle ważnych wydarzeń w polskiem życiu politycznem. Wszelakiego rodzaju koncepcje i kombinacje kuluarowe zaczynają się coraz bardziej krystalizować. Ostateczna decyzja zapadnie oczywiście dopiero po powrocie premjera Skrzyńskiego, co zapowiedziane jest na jutro. Prawdopodobnie jednak rozstrzygające konferencje i rozmowy rozpoczną się dopiero z początkiem przyszłego tygodnia, tak, że liczyć się należy z tem, że sprawa ostatecznie dojrzeje około ostatnich dni przyszłego tygodnia.

Nie ulega wątpliwości, że koalicja rządowa w dotychczasowej formie nie da się utrzymać. Prowadzone od dłuższego czasu narady stronnictw koalicyjnych o znalezienie drogi wyjścia z niezwykle ciężkiej sytuacji, w jaką koalicja zabrnęła, nie doprowadziły do rezultatu. W tej sytuacji wyłoniła się koncepcja o rządzie „silnych głów", na którego czele stanąłby tryumwirat, złożony z Piłsudskiego, Dmowskiego i Witosa. Wiadomości te przymowane zrazu jako wytwór fantazji, zdają się jednak sprawdzać.

Korespondent Wasz miał sposobność rozmawiania dzisiaj z jednym z najwybitniejszych przedstawicieli obecnej koalicji rządowej. Z informacyj, jakie od polityka tego udało mi się uzyskać, wynika, że w miarodajnych sferach orzpatrywana jest istotnie możliwość utworzenia silnego rządu opartego o trwałą większość parlamentarną. Dokładny skład pzyszłego rządu nie został jeszcze ustalony. W najogólniejszych konturach rząd ten przedstawia się następująco:

prezydjum i sprawy wewnętrzne — generał Sikorski,

wojsko — gen. Sosnkowski,

sprawy zagraniczne — Dmowski.

Pozatem znalażliby miejsce w przyszłym rządzie niewiadomo tylko na razie w jakiej formie, **Piłsudski i Witos.** W ten sposób powstałby rząd oparty, jak na pierwszy rzut oka już widać, **na centro—prawie.**

Nie ulega wątpliwości, że stosunek mniejszości narodowych a w szczególności Koła Żydowskiego do rządu w ten sposób skonstruowanego (gen. Sosnkowski, Dmowski!) musiałby być siłą rzeczy negatywny. Zwraca uwagę fakt, iż dla podkreślenia prawicowego charakteru rządu, wyeliminowano zupełnie kandydaturę p. Skrzyńskiego, jako zbyt lewicowego.

Jedno jest pewne: pzyszły tydzień przynie się nam ważne i decydujące wydarzenia polityczne.

Wczoraj też były demonstracje bezrobotnych w Warszawie

ale miały przebieg spokojniejszy niż onegdaj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 4. Sin. Po wczorajszych burzliwych demonstracjach bezrobotnych na ulicach Warszawy nastąpiło dziś pewne uspokojenie. Wprawdzie i dzisiaj zebrał się przy **ul. Ciepłej tłum złożony z kilkuset osób, a także na ul. Leszno tłum usiłował obrzucić** kamieniami policję, a także na placu Kercelskim zjawiła się poważna grupa demonstrantów. Jednakże manifestacje te miały przebieg spokojniejszy niż wczoraj. Dzień wczorajszy można zatem uważać za punkt kulminacyjny.

Wyrok w procesie Lindego zapadnie dziś lub w poniedziałek

Przemówienia obrońców.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, (16. 4 Sin.) W procesie przeciw Lindemu i tow. zabrał dzisiaj głos obrońca Lindego mecenas Szurlej, który zaznaczył, że b. prezes PKO oskarżony jest tylko o to, że robił złe interesy, dlatego należy przystąpić do sprawy bez uprzedzenia, bo chociaż sprawa dotyczy majątku publicznego, to jednak niema w niej cech sprzeniewierzenia, ani znamion oszustwa ze strony głównego oskarżonego. Przechodząc do pierwszego zarzutu tj. kupna nieruchomości w Łodzi, mecenas Szurlej dowodzi że działanie p. Lindego było zupełnie zgodne ze statutem PKO. Przestępstwem byłby tylko fakt, gdyby uiścił większą sumę za tę realność, [illegible] żądano. Błędem p. Lindego było, że [illegible] drogi tj. zupełnego odstąpienia od kupna. W drodze [illegible]czynności można zawsze uniknąć niebezpieczeństw, ale to nie leży w charakterze Lindego. Nie zrobić czegoś to nie jest sztuka. Odnośnie do drugiego zarzutu, że p. Linde wypłacił p. Bauowi olbrzymią sumę tytułem zaliczki na mający być dostarczonym towar, to w tym wypadku też niema żadnych znamion przestępstwa, gdyż w świecie handlowym udzielanie zaliczek jest znanem zjawiskiem. Mowca usiłuje wykazać wd alszym ciągu zasługi p. Lindego w dziele rozbudowy PKO. Zaznacza, że oskarżony kierował się zawsze tylko dobrą wolą, zgodnie z interesem państwa i domaga się uniewinnienia oskarżonego.

Po nim zabrał głos adwokat Perzyński. Dziś przemawiać będzie jeszcze prawdopodobnie adwokat Ettinger. Wyrok zapadnie jutro lub w poniedziałek.

Co powiedział p. Skrzyński dziennikarzom wiedeńskim?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 16 4. (D) Wieczorem bezpośrednio przed swym wyjazdem z Wiednia przyjął premjer Skrzyński dziennikarzy wiedeńskich na konferencję prasową. P. Skrzyński w mowie swojej do dziennikarzy podkreślił pokojowość polityki polskiej. Polska zamierza zawrzeć z wszystkimi sąsiadami traktaty gwarancyjne, aby w ten sposób zabezpieczyć się przed wszelkiego rodzaju ewentualnościami.

Zapytany, co sądzi o tajnych rokowaniach niemiecko-rosyjskich, p. Skrzyński zaznaczył, że wobec wiadomości o tych rokowaniach odnosi się sceptycznie. Osobiście p. premjer nie wierzy, ażeby Niemcy w przededniu wstąpienia do Ligi narodów mogły zawierać z kimkolwiek tajny układ bez możności zarejestrowania go w Lidze. Pozatem nie mogą Nimcy nic podjąć takiego, co sprzeciwia się Locarnu.

Przed nową redukcją personalu urzędniczego

Redukcja ma przedewszystkiem dotknąć kolejarzy

Warszawa, 16 4. (Sin.) W życiu politycznem w ciągu dnia dzisiejszego nie zaszły żadne doniosłe wypadki. Dłuższą konferencję odbył min. Zdziechowski z marszałkiem sejmu Ratajem. Pan marszałek sejmu oświadczył waszemu korespondentowi, że przedmiotem tej konferencji była sprawa redukcji wydatków oraz sprawa zwiększenia niektórych pozycyj w dziale dochodów, przyczem liczono się z opinją poszczególnych klubów, starając się ułożyć budżet w ten sposób, by różnice zdań w łonie koalicji były jak najmniejsze. Charakterystycznem dla tej konferencji jst wiadomość, którą w ostatniej chwili otrzymaliśmy, że pogłoski o zamierzonem rzekomo dalszem zmniejszeniu poborów funkcjonarjuszów administracyjnych i wojskowych, nie są prawdziwe. Natomiast rząd w dalszym ciągu przystąpi do redukcji personalu przedewszystkiem kolejowego. Zamierzone redukcje będą jeszcze przedmiotem dyskusji na jutrzejszem posiedzeniu „piątki" koalicyjnej, które ma ustalić program budżetowy. Jak się dowiaduję, redukcja ma objąć około 15000 kolejarzy.

P. Colban w Warszawie

Warszawa, 16. 4 (Sin.) Bawi obecnie w Warszawie sekretarz Ligi narodów do spraw mniejszości narodowych p. Colban. P. Colban interesuje się w Warszawie m. in. także zagadnieniami żydowskiemi, ugodą polsko żydowską i ostatniemi szczegółami w sprawie 12 czy 42 punktów ugody. P. Colban odwiedza Polskę już po raz szósty i jest nuogół dobrze poinformowany o położeniu ludności żydowskiej w Polsce.

Cywilny minister spraw wojskowych?

Warszawa, 16. 4 (Sin) „Dzień Polski" podaje, że pewna grupa posłów ZLN z min. Grabskim na czele forsuje zażegnanie przesilenia na stanowisku min. spraw wojskowych, drogą powierzenia teki tej wicemarszałkowi Plucińskiemu, przy równoczesnem powołaniu marszałka Piłsudskiego na stanowisko szefa sztabu generalnego. Wiadomość tę jednak podajemy na odpowiedzialność wspomnianego pisma.

Turniej szachowy o mistrzostwo Polski

Stan po czwartej rundzie.

Warszawa, 16. 4 (Sin) Czwarty dzień turnieju szachowego o mistrzostwo Polski dał następujące wyniki: Blass po ciężkiej walce wygrał z Frydmanem, Konczyński (Warszawa) grając z Łowckim przez przeoczenie przegrał, Chwojnik (Kraków), grając czarnymi, wygrał z Łubińskim (Poznań), Friedmann (Lwów) przegrał białemi do Kolskiego (Łódź), Pilz wygrał z Kremerem.

Remis: Smogowski (Poznań)—Wołowicz (Gdańsk) Kohn—Rogodzyński, Koinczyński—Przepiórka. Makarczyk—Appel.

Stan turnieju po czwartej rundzie przedstawia się jak następuje: Łowcki — 4, Skolski Chwojnik — po 3, Przepiórka — 2 i pół, Blas — 2 i pół, Kohn — 2 Pilz — 2 i pół, Makarczyk — 2, Konczyński, Apel, Dr Smogowski — po 1 i pół, Rogodzyński — 1, Frydman, Kremer i Friedman — po 1. Kleczyński — 1, Wołowicz 0.

Jutro w piątym turnieju grają Kohn—Makarczyk, Przepiórka—Łubiński, Kolski—Pilz, Kremer—Smogowski, Łowcki—Frydman, Chwojnik—Rogodzyński Wołowicz—Kleczyński, Appel—Friedmann, Blatt—Konczyński.

Posłowie polscy w Algierze i Tunisie

Możliwości emigracji z Polski

Paryż, 16. 4 PAT. Przybył [illegible]oseł Kwapiński, który wraz z posłami Batorem, [illegible]ą, Kosydarskim oraz p. Targowskim wziął [illegible] w wycieczce do Tunisu i Algieru mającej na [illegible] zbadanie warunków kolonizacyjnych i rob[illegible] emigracji. Posłowie polscy odbyli szereg ko[illegible] z miejscowemi władzami, przedstawicielam[illegible] przemysłu i rolnictwa oraz zwiedzili [illegible]ów rolnych i przemysłowych przejechawszy automobilem zgórą 1200 km. Po powrocie do miasta Tunisu i po odbyciu szeregu konferencyj poseł Kwapiński udał się na południe Tunisu celem zwiedzenia kopalni fosfatu w Djebel Konif, skąd z kolei skierował się ku Algierowi gdzie po drodze spotkał p. Targowskiego, z którym odbywał dalszy objazd Algieru. Poseł Bator, Kosydarski i Bryła udali się wprost z Tunisu do Marokka. Poseł Kosydarski wraca dziś do Warszawy.

Na włoskim ekranie politycznym

(Od naszego korespondenta rzymskiego)

Rzym, w kwietniu.

W ciągu ostatnich kilkunastu dni wypadki polityczne we Włoszech rozgrywały się jakby na ekranie filmowym, migawkowo i pełne efektów nastrojowych i emocjonujących.

Polityczna kronika krótkiego okresu czasu, od 28 marca począwszy, obfituje w cały szereg momentów doniosłych, które stanowić mogą o dalszym losie spraw politycznych Półwyspu włoskiego.

W dniu 28 marca, w siódmą rocznicę założenia pierwszych bojówek faszystowskich (fasci di esmbattimenti) na wielkim wiecu w Medjolanie trubadur nieprzejednanego faszyzmu, Robert Farinacci ogłosił swe ustąpienie ze stanowiska sekretarza generalnego partji. „Gdy w lutym 1925 r. wybrany zostałem sekretarzem partji, przystałem na to pod jednym tylko warunkiem, że na stanowisku tem pozostanę tylko do chwili, gdy zupełnie „wymatteotyzuję" naród włoski. Obowiązek swój sumiennie spełniłem i misja moja jest skończona" — tłomaczył obrońca procesu w Chieti na wiecu medjolańskim przyczyny swego ustąpienia.

Powodów jednak dymisji Farinacciego, który w ciągu ostatnich 15-tu miesięcy zdawał się niekiedy wyrastać na „alter ego" samego Mussoliniego, szukać raczej należy w stanie wewnętrznym samej partji faszystowskiej.

Surowe, bezwzględne metody postępowania krewkiego sekretarza generalnego wywoływały częste tarcia i sprzeciwy wśród lokalnych kierowników partyjnych, i dla wybrnięcia z kłopotliwego położenia trzeba było z Rzymu delegować komisarzy uposażonych w szerokie pełnomocnictwa.

Wybór więc posła Augusta Turatiego na naczelne stanowisko partji rządzącej świadczy o przeważających nastrojach w łonie faszyzmu, zdążających do pojednania czynników wewnętrznych i do stosowania nawet pewnej miary pobłażliwości względem pokonanych przeciwników. Warto zaznaczyć, że poseł Turati, wybrany do parlamentu w mieście przemysłowem Brescia, jest jednym z najczynniejszych działaczy t. zw. syndykalizmu faszystowskiego. — On to latem r. ub. kierował strejkiem, który objął prawie wszystkie zakłady metalurgiczne Lombardji i zachęcał faszystowskie związki zawodowe do oporu i wytrwania. Prasa opozycyjna złośliwie wówczas wyrażała się, że przywódca socjalistów włoskich, osławiony Turati nie prowadziłby strejku z większym temperamentem, niż jego „towarzysz" faszystowski o tem samem nazwisku.

Poseł Turati natychmiast też po objęciu swego stanowiska rządzącego w Pałacu Liktorskim wystosował do faszystów odezwę w której pobieżnie wspomina — li tylko dla niezrażania sobie poprzednika — o nieprzejednanym charakterze i taktyce ruchu faszystowskiego natomiast wskazuje na „potrzębę spokojnej pracowitości i sumiennego wysiłku, gdyż należy być na pogotowiu wobec wydarzeń, które dojrzewają w nowej historji Włoch".

W kierunku urabiania tej „nowej historji Włoch" wydają się teraz być jakby głównie skierowane tendencje i wysiłki partji i rządu Benita Mussoliniego.

O tem wódz faszyzmu nie pomija sposobności w ciągu ostatnich dwóch tygodni napominać swem słowem bystrem i obrazowem zgromadzone zastępy „czarnych koszul" na hippodromie Glori w Rzymie, na to wskazywał w Pałacu Littoris, gdy przemawiał do nowego Dyrektorjatu lub też na morzu Tyreńskiem przed sekretarzami partyjnymi poszczególnych prowincyj. Naczelną nutę, którą wyłowić można było ze wszystkich tych przemówień była: konieczność ekspansji zamorskiej dla rozrastającego się narodu włoskiego.

Sprawa włoskiej ekspansji w świecie jest sprawą życia lub śmierci dla rasy italskiej— twierdził Mussolini jeszcze w 1911 r. podczas wojny libijskiej, a w kilka lat później obecny premjer faszystowski artykułowi swemu o potrzebie rozbudowy portów włoskich nadał retoryczny, znamienny tytuł: Italja marinara, avanti! (Włochy morskie naprzód!)

Dla swej ekspansji ekonomiczno-politycznej Włochy w pierwszym rzędzie uwagę swą obecnie kierują ku Morzu Śródziemnemu (Mare nostrum), gdzie pragnęłyby swe wysiłki kolonizacyjne torować wzdłuż szlaków, któremi ongiś postępowało Imperjum rzymskie.

Podróż Mussoliniego do kolonji trypolitańskiej, w którą udał się on nazajutrz po dokonanym nań zamachu przez starą, obłędną miss angielską, i towarzysząca jej ceremonja militarna, mają być właśnie symbolem morskiej i kolonialnej potęgi Włoch i jej gotowości do ekspansywnego parcia w świat. — To też na pokładzie krążownika „Cavour", w starym porcie Ostia-Mare, Mussolini wskazując na dalekie widnokręgi morskie, nawoływał sekretarzy faszystowskich do budzenia w narodzie włoskim „świadomości morskiej", gdyż przeznaczenie Włoch było i zawsze będzie związane z morzem".

Okrzyk faszystowski „Eia, eia, alala" towarzyszył słowom wodza i podchwycony został przez załogę trzynastu okrętów wojennych, które towarzyszyły mu w drodze do kolonji afrykańskiej.

Ku jakim jednak celom to „przeznaczenie morskie" Włoch będzie w najbliższej przyszłości zmierzać i czyim będzie się ono dokonywało kosztem — oto są zagadnienia, które efektowna podróż premjera faszystowska bezpośrednio obudzić musi wśród polityków Albjonu i wśród sfer politycznych Francji, która właśnie na Morzu Śródziemnem i wzdłuż wybrzeży afrykańskich zawzięcie utrzymywać chce swe stuletnie wpływy polityczne.

Ed. Kl.

E. STEINMAN

Nad jeziorem Kineret

Gorący dzień. Znajduję się w dolinie Kineret. W kwucy Kineret, na żydowskiej ziemi, u brzegu jeziora Kineret. Gorąco gorąco. Pali w skroniach. Wrzątek jakiś wlewa się do oczu, spala mózg. Coś bezlitosnego przytłacza umysł.

Młodzi orzą, a dziewczęta zajęte są, jedna w kuchni, inne przy krowach lub praniem przy baljach. Wszyscy zlani potem pracy. Mnie ogarnia lęk przed zmęczeniem próżniaka.

Ciężko tak kroczyć na tej żydowskiej ziemi, pomiędzy młodem żydowskiem pokoleniem pracującem bezczynnie i bezpożytecznie. Ciężko tak pokazywać się tym poważnym i stanowczym spojrzeniom wokoło. Toteż wychodzę z kolonji na szeroki gościniec. Niema dla mnie różnicy, dokąd. Do Tyberjady, czy do obu Daganji — wszystko jedno.

Skwar wzmaga się. Miljony ognistych beczek rozlały się nad głową moją wniknęły we wszystkie zmysły moje. Czuję jak wszystko we mnie zasycha i jak wszelkie soki żywotne wyczerpują się. Ach, te moje wyschnięte witaminy — tak myślę wpierw z naukowym spokojem, a potem z rosnącym niepokojem i protestem. Umysł mój coraz więcej przygnębiony. Gdzież na całym świecie może człowiek czuć się tak bardzo przybitym? Tak przytłoczonym i zniechęconym? W pamięci mej wypływają wszystkie prawie wersety biblijne, które ze wstrząsającym realizmem wyrażają te wszystkie [illegible] osamotnienia i wyczerpania energji życiowej: „I poniżone będzie wszelkie ciało!" „I błagał o śmierć dla duszy swej" i wiele, wiele innych. Ach, to tragicznie wzniosłe przeżycie w Erec Izrael, kiedy człowiek odczuwa wprost namacalnie, jak materja jego ciała wyparowuje, jak stopniowo i gruntownie wyczerpuje się, jak groty słoneczne przeszywają go tak, że całe ciało jest przekłute niejako i człowieka ogarnia nagle chęć, by przepaść niżej, niżej do czegoś, co nie może wyparować: do ziemi, do mchów polnych, do pustyni przestrzennych pól, przepaść i leżeć tak aż po ostatnie tchnienie.

Stąd o włos tylko do uczucia nieskończoności. Przez poniżenie przez zlanie się ekstatyczne z ziemią.

Wyciągam się na wolnem polu, na żydowskiej ziemi, tulę się do niej z oczyma przymkniętemi wskutek palącego słońca. Bez obawy, z przeświadczeniem — tą jedyną świadomością realną w tem pustkowiu wygasłem — że ta oto czarna, stała i daleka przestrzeń jest moją, należy do mnie.

Wskutek przylgnięcia i przytulenia się do ziemi zapłonęła we mnie na nowo wola. Wstałem i poprzez majestatyczne stopnie wiodące do kolonji w dół udałem się ku brzegowi jeziora Kineret.

Uroczystym jest dostęp do Kineretu, który leży jak harfa z miljonami iskrzących strun pomiędzy brzegami swymi. O piękna, naiwna harfo! O piękny stawie, który naiwne minione pokolenia nazwały mianem morza (Jam Kimeret). O ty mój czysty, wielki stawie! O morze ty moje! Jakżeż Cię kocham, choć znajomość nasza tak krótka! Jakżeż Ty cichy, łagodny i przeźroczy! Aż do dna [illegible] Cię mój wzrok ty szczery, otwarty stawie mój!

A im więcej opadają części ubrania mego, tem bliższym czuję się stawowi-morzu mojemu, tem silniejszym jestem i swobodniejszym.. Zniknęło gdzieś zniechęcenie i przygnębienie. Jestem sam, ale nie samotny, nie nieszczęśliwy kiedy brzegi Kineretu między ramionami moimi. Brzegi świata oto między spojrzeniami memi. Wszelkie drobne rzeczy są wszak aluzjami, symbolami wielkich. Inne narody uczyły i głosiły zwykły sens świata. Ale my naszczepiliśmy symbol, wewnętrzny sens jego. Świadkiem ten oto Genezaret, który świat falami swemi zalał. Świadkiem ruchy rybaków i mistyków, którzy stąd królowali nad dalekiemi krajami.

Tu staje się zrozumiałem, dlaczego minione pokolenia naiwne widziały ten mały punkcik kosmiczny Kineretu takiem wyolbrzymieniem. Bo tylko na pozór skurczył się w sobie ten staw, by przez to ukryć swój wpływ światowy. Nie naiwny jest Kineret, ale młody i skromny. Młody on, jak młodym, świeżym i naiwnym czuje się ten, co się w nim wykąpał. Prąd miłości wzbiera w sercu mi, miłości do mojego jeziora Kineret. I nazwać go chcę wszystkiemi imionami powiększającemi i zdrobniałemi jakie mu nadali przodkowie nasi z miłości i dla niego. I wydaje mi się on nagle jak oblubieniec, jak drzemiąca siła narzeczeńska, która bierze wszystko na siebie: wargi moje szepczą: oblubieniec, ob-lu-bie-niec...

I nagle wydaje mi się jeszcze milszy, serdeczniejszy, dziewiczy jakiś, niby oblubienica i wargi moje szepczą: Ob-lu-bie-ni-co moja!

* * *

Wzmocniony i pokrzepiony po kąpieli kroczę cicho po kolonji, poprzez lud pracujący kłaniam si-

Na horyzoncie politycznym

Nowy traktat Niemiec z sowietami

„Times" ogłosiły onegdaj bardzo sensacyjne wiadomości, z których wynika, że rząd berliński prowadzi już od pewnego czasu z rządem sowieckim rokowania, mające na celu zawarcie traktatu wzajemnej gwarancji. Ma to być rodzaj traktatu, odnawiające go poprzedni traktat w Rapallo, zawarty w r. 1922 między Rosją i Niemcami, chociaż Niemcy, jak stwierdza „Times", starają się dostosować nowy traktat z Rosją sowiecką do traktatu z Locarno.

W ostatnich dniach rząd angielski został poinformowany przez swego ambasadora w Berlinie a rząd francuski przez niemieckiego ambasadora w Paryżu, że Niemcy znajdują się w przededniu podpisania nowego traktatu z Rosją sowiecką, traktatu, który ze względu na zawarty traktat locarneński z państwami zachodniemi wschodniej Europy, powinien być określony, jako traktat rosyjsko-niemiecki wzajemnej gwarancji. Włochy również zostały o tem powiadomione.

W kołach niemieckich wyraźnie akcentują, że nowy traktat Rzeszy w żadnej mierze nie sprzeciwia się duchowi, ani literze traktatu z Locarno.

W łączności z tą wiadomością „Daily Telegraph" stwierdza, że Paul Boncour zwrócił Polsce i jej sojusznikom na wschodzie Europy uwagę na to, aby wzajemne gwarancje skierowane przeciwko ewentualnemu atakowi Rosji, zostały zmienione w tym sensie, by obowiązywały także na wypadek ataku niemieckiego.

Po rewelacjach „Timesa" zapanowała w kołach rządowych berlińskich konsternacja. Rząd niemiecki wydał komunikat do prasy z komentarzem, w którym nie zaprzecza, że między Rosją i Niemcami toczą się rokowania, lecz usiłuje osłabić wrażenie wiadomości londyńskich. Rząd niemiecki stwierdza, że traktat, który ma być podpisany między Rosją i Niemcami, nie jest właściwie traktatem wzajemnej gwarancji, lecz raczej dokładniejszem sprecyzowaniem niemiecko-rosyjskich stosunków wobec Locarna i Genewy. Traktat ten ma na celu, zdaniem rządu niemieckiego, rozprószenie pewnych obaw rządu sowieckiego, że polityka niemiecka kierowała się jednostronnie tylko ku Zachodowi i może być wplątana w ewentualne kombinacje przeciwko Rosji. Rząd niemiecki zaznaczył z góry, że Locarno nie jest dla niego opcją między Zachodem i Wschodem Europy. Wobec tego zgodził się na propozycję Rosji podjęcia obecnych rokowań.

Pozatem komunikat rządu podnosi, że Niemcy nie zachowały swych rokowań z Rosją w tajemnicy, ale informowały zachodnie mocarstwa o ich przebiegu. Nowe sformułowanie stosunków niemiecko-rosyjskich nie zwraca się rzekomo przeciwko nikomu. Rząd Rzeszy stwierdza, że treść i forma traktatu rosyjsko-niemieckiego w tej chwili nie zostały jeszcze ustalone. Traktat ten ma za zadanie nie stwarzać żadnych nowych rzeczy, a raczej zapewnić, że istniejące stosunki rosyjsko-niemieckie od czasu Rapallo nie zostały w niczem zmienione.

Próby faszyzmu w Czechach

Onegdaj odbyło się w Pradze pierwsze zgromadzenie czeskich faszystów, które miało burzliwy przebieg. Mowcy piorunowali głównie przeciwko drowi Beneszowi oraz Niemcom i Żydom, nawoływując do wywłaszczenia tychże. Gdy jeden ze słuchaczy stanął w obronie dra Benesza został krwawo pobity i w dodatku obrabowany. Po zgromadzeniu część uczestników demonstrowała przeciwko Niemcom i atakowała ludność niemiecką tak, że policja musiała wkroczyć i rozpędzić faszystów.

Zgromadzenie to jest niejako pierwszym sygnałem niebezpieczeństwa faszystowskiego dla Czechosłowacji. Donieśliśmy przed kilku dniami o sympatjach faszystowskich przywódcy lewego skrzydła narodowo-socjalistycznej partji Stribrnego, który w swoich projektach reformy ordynacji wyborczej chciałby zredukować ilość niemieckich mandatów do jednej czwartej części. Tendencje faszystowskie okazują też niektóre elementy z partji narodowo-demokratycznej z posłem Dyckiem na czele. Faszyzm nie znajduje jednakowoż gruntu pod nogami wśród szerokich warstw ludności, czego najlepszym dowodem jest zainicjowana akcja obronna, którą wzięła na siebie organizacja legjonistów i partja socjalno-demokratyczna.

Fantastyczne pogłoski o unji personalnej

między Rumunją a Węgrami

W niektórych kołach kolportują fantastyczne pogłoski o mającej nastąpić unji personalnej między Rumunją a Węgrami. Rumunja miała oświadczyć zgodę na utworzenie ze Siedmiogrodu odrębnego księstwa, które by było łącznikiem między Rumunją a Węgrami. Księciem tego księstwa ma zostać jeden z bliskich krewnych obecnego premjera węgierskiego hr. Bethlena. Chociaż te pogłoski są na pierwszy rzut oka bardzo fantastyczne, jednakowoż znajdują wiarę w pewnych kołach finansistów węgierskich, które powołują się na rzekome poparcie całej tej akcji ze strony Włoch.

Ostra krytyka syryjskiej administracji

Ogłoszono niedawno sprawozdanie komisji mandatowej, która przed kilku tygodniami odbywała swe posiedzenie w Rzymie, poświęcone administracji francuskiej w Syrji. Sprawozdanie to zawiera bardzo ostrą krytykę tej administracji, wykazując, że w Iraku i w Palestynie, których warunki są podobne do warunków Syrji panuje porządek, podczas, gdy w Syrji są ciągłe niepokoje. Główną przyczynę tego anormalnego stanu upatruje sprawozdanie w zbyt częstej zmianie francuskich komisarzy —od roku 1917 było ich pięciu — oraz nienależytem przygotowaniu urzędników. Każdy nowy komisarz zmieniał metody pracy swego poprzednika, co wywołało właśnie uczucie niepewności. Także wymiar sprawiedliwości nie stał na wysokości swego zadania. Wreszcie sprawozdanie ubolewa, że generał Sarrail nie został wcześniej odwołany ze swego stanowiska i gani zrównanie francuskiego franka z monetą syryjską, przez co ta ostatnia została narażona na ciągłą fluktuację. Postępowanie wobec Druzów było zanadto bezwzględne, a stłumienie powstania brutalne. Sprawozdanie wyraża wreszcie nadzieję, że de Jouvenel rozpocznie nową erę w dziejach administracji francuskiej w Syrji.

---

wszystkim ze skromną uprzejmością, chylę głowę przed dziewczętami zgarbionemi nad baljami z bielizną, żegnam stajnie i oborę i opuszczając dolinę Kineret udaję się w dalszą drogę, wyżej ku górze Kineret. I tu jest Kwuca, która osiadła na ziemi Funduszu Narodowego.

Tu spotykam prawdziwego narzeczonego i prawdziwą narzeczona. Młoda para małżeńska. Dziś wrócili z wesela które urządzono w pobliskiej Tyberjadzie. Jestem miłym gościem przy uroczystości weselnej odprawionej tutaj. Dziś wszyscy towarzysze są hojni i wielkoduszni. Goszczą mnie herbatą bez cukru, bo cukru brak w Kwucy już od tygodnia. Czarnego chleba jest zaś dosyta.

Żegnajcie, towarzysze, bądźcie zdrowi! Opuszczam ich, bo teraz sam sobie wystarczam. Udaję się w dalszą drogę. Powietrze górskie wzmacnia wszystkie moje elementy życiowe, wlewa w nie ogień zapału i prawdy. Wszystkie energje, wszystkie burze duszy mej obudziły się. Zerwane są brzegi i tamy wszelakie. Wokół mnie przepiękne panoramy. Przyroda człowiek, historja — wszystko krzyczy we mnie; poprzez mnie w nieskończoność.

Na szerokiem polu leży twarzą do ziemi człowiek nie zmęczony, ale wewnętrznem wzburzeniem zapałony. Na rozhukanem morzu moich żywiołów pędzę w dal. Jak narzeczony tańczę w korowodzie z oblubienicą moją. Za mną odbija w sobie Kineret obraz mój. Tak to przeżyłem w kilku godzinach najsilniejszą noc i najsłabszą bezsilność, te dwa dary losu człowieka. Twarzą w dół, przylgnięty do żydowskiej ziemi.

(Tłumaczył Dr N. Braun)

Silna Organizacja Sjonistyczna-
gwarancją odbudowy Erec Izrael

NAHUM SOKOŁOW.

O organizacji

Wychodząc z dwóch punktów założenia, stworzyliśmy organizację sjonistyczną. Miała ona przedewszystkiem być instrumentem, zapomocą którego pobudzimy siły narodu i stworzymy konieczne instytucje. Powtóre miała być tak rozszerzona i powiększona, by mogła w końcu objąć cały naród. Wszystko, co stworzyliśmy w Erec Izrael, jest dziełem organizacji. Organizacja jest także odpowiedzialna za wszystko, co zaniedbano, lub źle wykonano. Wszystkie nasze instytucje mimo swego wielkiego znaczenia upadły by, gdy nie istniała jedna, wszystko obejmująca organizacja. Propozycje i projekty, uzupełnienia i poprawa mogą wówczas i o tyle zaistnieć, o ile istnieje wielka organizacja. Może być ona bogatą lub ubogą, silną lub słabą, lecz członkowie jej muszą i mogą ją rozbudować, naprawić i wzbogacić. Najwyższym obowiązkiem każdego członka organizacji jest powiększenie liczby jej członków i zbliżenie jej w ten sposób do celu, by obejmowała wszystkich Żydów. Jeśli to zadanie jest ciężkie, to nie bylibyśmy sjonistami, gdybyśmy się obawiali trudności. Zewnętrzne trudności, które naszym wpływom nie podlegają, są znacznie większe, ale podołamy im rychlej wówczas, skoro przezwyciężymy przeszkody wewnętrzne: naszą obojętność i opieszałość. Jest koniecznością bardzo ważną, byśmy mogli dowieść liczbowo, że tzw. „partja" sjonistyczna skupia większość narodu żydowskiego w silnej organizacji. Im większa jest ta liczba, tem silniejszym jest nasz wpływ moralny.

Żyjemy w ciężkim czasie. W latach ubiegłych ukryli się nasi przeciwnicy wobec naszych zwycięstw politycznych, a skargi ich zniknęły w obliczu praktycznych sukcesów działalności palestyńskiej. Lecz powoli wypełzają znowu ze swych nor, nie walczą otwarcie, jak ongiś, lecz drogami okrężnemi, podstępem dążą do jednego celu: zniszczenia hebrajskiej kultury, osłabienia sjonizmu i zaprzepaszczenia naszego dzieła w bagnie asymilacji. Nie wzywamy do walki z nimi. Atoli jesteśmy w takim czasie zobowiązani położyć kres naszej słabości. Jeśli obecnie zerwie się łączność i upadnie mur jedności, wówczas zgrzeszymy wobec własnego narodu i zdradzimy nasz sztandar. Naszem nieszczęściem jest nadmierne teoretyzowanie, przesadne wewnętrzne zróżniczkowanie organizacji. Z ciężkiem sercem odkrywam zasłonę z naszych błędów, lecz przemilczanie ich — nie pomaga. Trzeba poznać przyczynę choroby, kiedy się ją chce wyrwać z korzeniami. Jestem przekonany, że organizacja jest dość silną, by przetrzymać operację. W ten sposób przedstawiam sobie treść Miesiąca Organizacji:

Miesiąc ten jest przedewszystkiem głośnym apelem do jedności. Jednoczmy się, ponieważ jedność narodowa jest treścią sjonizmu. Każdy kto oddany jest swemu narodowi, kto kocha ojczyznę swych ojców, język swego narodu — jest sjonistą. Każdy z nas przysiągł na chorągiew sjonizmu, że poświęci wszelkie siły, siebie, swoją duszę sjonizmowi. Kiedy jakiś Żyd powiada, że Herzla, jako osobistość ceni wysoko, lecz mimo to nie wstępuje do organizacji sjonistycznej, to powiedział nieprawdę, ponieważ najistotniejszym momentem w życiu Herzla, najbardziej godnem u niego uznania, było właśnie stworzenie organizacji sjonistycznej. Wszystkie słowa, czyny, dążenia Herzla były niczem, jak tylko wołaniem do wszystkich Żydów, by wstąpili do organizacji.

Organizacja sjonistyczna jest powołaną do stworzenia siedziby żydowskiej w Palestynie. Inni mogą pomagać, a my życzymy sobie, by liczba ich wzrosła. Z czcią i uznaniem przyjmiemy tych wszystkich, którzy przyjdą do nas z czystem sercem i pełną ofiarnością. Słabość organizacji oznacza materjalne braki. Nie należy zapoznawać tego faktu. Niema bardziej realnej drogi, jak powiększenie środków pieniężnych i zaspokojenie potrzeb, które wzrastają z dnia na dzień. Są to proste rzeczy, a słowa moje na pewno rozczarują tych, którzy spodziewali się literackich efektów i wielkodusznych słów. **Najważniejszem jest, by wszyscy sjoniści świata przejęci byli wolą rozbudowy naszej organizacji.** Skoro to się nam uda, to miesiąc Ijar 5686 stanie się miesiącem zwycięskim i po wsze czasy wspominać go będziemy w historji naszego odrodzenia.

Cele i drogi sjonizmu
Wielka manifestacja Żydów krakowskich za organizacją sjonistyczną.

Kraków, 16 kwietnia.

Krakowska organizacja sjonistyczna rozpoczęła akcję Miesiąca Organizacji wielkiem zgromadzeniem ludowem. Zgromadzenie to było jeszcze jednym dowodem przywiązania i uznania, jakiem cieszy się sjonizm wśród najszerszych warstw społeczeństwa żydowskiego. Świadczyła o tem licznie zebrana publiczność, szczególnie ze sfer ortodoksji, i silny aplauz, z jakim spotykały się przemówienia sjonistycznych mowców. Szczególnie silne wrażenie wywarło piękne przemówienie **posła dra Thona**. Ze słów mowcy przebijało poczucie siły, duma i radość człowieka, który od wczesnej młodości brał czynny udział w tworzeniu i organizowaniu ruchu narodowego, który przeżył wszystkie wzloty i upadki organizacji i który dziś w okresie realizacji sjonizmu z młodzieńczym entuzjazmem mówi o wielkości narodowego ruchu odrodzeniowego. Z mowy posła Thona można było wyczuć głębokie uczucie i osobisty stosunek do idei który tak wysoce cenimy u naszych przywódców sjonistycznych.

Zebranie zagaił po hebrajsku p. Dr. Herschdörfer witając zebranych i wskazując na cele Miesiąca Organizacji. Organizacja zwraca się dziś do całego ludu żydowskiego, by pomógł jej we walce o prawa narodowe. W chwili, gdy zbliża się faza pełnej realizacji sjonizmu, żądamy od wszystkich Żydów wstąpienia w szeregi Organizacji sjonistycznej.

Na wniosek dra Herschdörfera wybrano przewodniczącym zebrania

P. DRA HILFSTEINA,

który, zagajając zebranie, powiedział m. in.: „Gdy porównujemy rok powstania organizacji sjonistycznej z obecnym jej stanem i rozkwitem, jesteśmy dumni i uradowani. Przed 30 laty byliśmy nieznaczną garstką, bogatą w idealizm i dobre chęci. Dziś niema w narodzie żydowskim klasy ani grupy, któraby nie była rozentuzjazmowana wielkim czynem sjońskim. Dziś sjonizm nie jest kwestją partyjną, lecz sprawą narodową. Ruch sjoński coraz bardziej zwiększa się i rozwija. Skupia on w sobie najszlachetniejsze i najbardziej ofiarne jednostki które poświęcają się idei żydowskiej siedziby narodowej. Czyny organizacji wskazują, że największe fundusze bez idealizmu i bez entuzjazmu tych, którzy ideę w czyn wcielają, nie zdadzą się na nic. Organizacja sjonistyczna musi skupiać coraz więcej ludzi. Im większa i im silniejsza ona będzie, tem szybszą i pewniejszą będzie odbudowa Erec Izrael".

Następnie udziela przewodniczący głosu

P. DROWI SCHWARZBARTOWI,

który wygłasza silne, krótkie i podniosłe przemówienie o celach i drogach sjonizmu. Sjonizm — powiada mowca — to znaczy odbudowa państwa żydowskiego w Palestynie. Sjonizm — to znaczy żydowskie pełne odrodzenie. Sjonizm to jest wreszcie szukanie dróg porozumienia z narodami świata. Aby zrozumieć cel sjonizmu, warto zastanowić się nad pytaniem, jak wyglądałby świat żydowski, gdybyśmy sjonizmu nie mieli. Przed sjonizmem wszechwładną była asymilacja. Dziś nie mielibyśmy odrodzenia kultury hebrajskiej, nie mielibyśmy nowego życia żydowskiego w Palestynie, ani uznania naszych praw do Palestyny. Żydostwo przedstawiałoby straszny obraz upadku. Gdyby nie sjonizm nietylko nie byłoby jakiejkolwiek jedności wśród żydostwa ale zginęłoby ostatecznie nasze poczucie narodowe. Nie byłoby możliwości walki politycznej o uznanie naszych praw w golusie. Zniknęłaby ciągłość historyczna, a żydostwo nie miałoby ideału przyszłości. Temu obrazowi warto przeciwstawić obraz przyszłości, jaki maluje sjonizm. Celem jego jest silny naród w golusie i państwo żydowskie w Palestynie. Między tymi obrazami przeszłości i świetlanej przyszłości przędzie się w obecnej chwili smutna i przykra teraźniejszość naszego życia. Zasługą organizacji sjonistycznej jest, że w chwili rozpaczy ludu żydowskiego wyrywa żydostwo z szarej codzienności i wskazuje mu wielki cel. We wszystkich miastach i miasteczkach, we wszystkich krajach i państwach, gdzie istnieje chociażby garstka Żydów, rozbrzmiewa dziś symfonja sjonizmu i miłości do narodu żydowskiego. Uczucie, że obok nas za nami i przed nami są Żydzi, których ożywia nadzieja zbudowania własnej ojczyzny i kraju, dodaje nam siły i jest przyczyną naszej dumy. Bo sjonizm wypisał na swym sztandarze jedność narodową. Jest on dzisiaj wielką siłą moralną w narodzie żydowskim. Jeszcze istnieją wrogowie sjonizmu wśród Żydów, ale są oni bezsilni wobec siły wychowawczej sjonizmu. Sjonizm jest ogniskiem, jest centrum w znaczeniu narodowem, skupiającem w sobie wszystko co najpiękniejsze i najszlachetniejsze w narodzie żydowskim. Można sjonizm zwalczać, ale największy wróg przyzna że sjonizm uratował naród i młodzież. Mowca kończy apelem: **„Wstąpcie do organizacji sjonistycznej, która jest i pozostanie kierowniczą siłą narodu żydowskiego!"**

Następnie zabiera głos witany długotrwałymi, burzliwymi oklaskami

POSEŁ DR. THON.

„Czuję — zaczyna poseł Thon po hebrajsku — jakobym przeżywał nową młodość i wzlatywał na skrzydłach ponad chmury codzienności aż pod słońce, by się radować jego promieniami i jego ciepłem". Takie uczucie ogarnia mowcę, gdy wspomina 30-lecie swej pracy. Sjonizm, to ruch istniejący przez lat 30, a łączący w sobie wszystko, co silne, owocne twórcze i wierne żydostwu. Wszystko co nie jest zdradą, co nie jest upodleniem, co nie jest poniżeniem, jest w obozie sjonistycznym. Dziś rozpoczynamy Miesiąc naszej organizacji. Warto z okazji tego miesiąca zapytać się, skąd sjonizm przybywa, jakie jest jego obecne stanowisko i dokąd dąży. Asymilacja twierdziła kiedyś, że antysemityzm stworzył sjonizm. Jest to kłamstwo. Piękny i szlachetny ideał nie może mieć za swych rodziców uczucia nienawiści. Niewątpliwie stosunki golusowe wpłynęły na stworzenie ruchu narodowego. Wpłynęła na to w pierwszym rzędzie nędza duchowa żydostwa. Przed powstaniem sjonizmu politycznego władzę dzierżyły: asymilacja i ortodoksja. Asymilacja, to nie była świadoma zdrada narodu, była ona tylko wynikiem materjalistycznego poglądu na świat. Wierzyła ona, że tylko siła materjalna jest mocą. „Żydzi są mniejszością a więc muszą uledz" — wołała asymilacja. Żydostwu chciała pozostawić tylko religję, nie wiedząc że naród tak długo istnieje, jak długo posiada ideał. Błędem asymilacji było, iż wierzyła, że mniejszość musi zginąć. Ortodoksja natomiast wiernie strzegła skarbów narodowych. Jest to jej zasługą, ale zawsze strzegła te skarby jednakowo. Zawsze stała obok nich, nie dając ich naruszyć. Nie pomyślała o tem, że wartałoby dla nich zbudować nową obronę. Pozostała na swojem miejscu i strzegąc skarbu żydostwa, oddała całą władzę asymilacji. Tej asymilacji, która we własną ideę nie wierzyła. Przez lata całe dzierżyła ona władzę na ulicy żydowskiej a nie stworzyła ani jednej szkoły dla Żydów, chociażby polskiej, ani jednego kursu dla Żydów, ani jednej gazety dla Żydów, ani jednej bibljoteki dla Żydów. Dziś żydostwo zrzuciło ze siebie bezbarwną i bezczynną asymilację. Uwolniła się od niej po części i ortodoksja. Bo w jej przejawach, np. w chasydyzmie było wiele poczucia narodowego, było wiele natu-

zjazmu do Palestyny. Chasydzi tęsknili do Mesjasza. Zapał ten był jednakże tylko nastrojem, był reakcją przeciwko szarzyźnie życia, nie miał przed sobą celu jasnego, a więc nie miał i drogi. Naród żydowski przedstawiał przed powstaniem sjonizmu obraz olbrzyma, który śpi i którego otaczają karły. Na skutek wołania sjonizmu, olbrzym ten napiął muskuły i zrzucił ze siebie karłów. Matką sjonizmu był może upadek ducha w żydostwie lecz ojcem jego była napewno duma narodowa, tradycja trzech tysięcy lat historji i wieczna żydowska chęć i pragnienie życia. Na pytanie, jakie jest obecne stanowisko sjonizmu podaje mowca tylko kilka faktów: sjonizm ożywił naród we wszystkich dziedzinach.

Wszystko co w żydostwie wielkie i twórcze jest sjonistyczne. Literatura, sztuka, prasa, cała kultura życia społecznego i całe życie polityczne żydowskie jest w 95 procentach sjonistyczne. Siła żydostwa polega na tworzeniu form organizacyjnych. Te formy powołał znowu do życia sjonizm. A za organizacją sjonistyczną przyjęła te same formy i Aguda. Sjonizm popchnął życie żydowskie naprzód i ono postępuje. Cudem cudów jest ożywienie naszego języka narodowego, którego pozazdrościć mogłyby nam narody, osiadłe we własnych państwach. Język nasz ożywił się przez sjonizm. Dziś wszyscy wielcy ludzie, Żydzi i nie-Żydzi patrzą z podziwem na to, co zdołał sjonizm stworzyć. Patrzą z entuzjazmem na formy organizacyjne, na wartości duchowe, na religję pracy, na duchową wielkość, jaką sjonizm stworzył. Ale dokąd sjonizm zdąża? Sjonizm chce naród wychować w tym kierunku, aby był dumny, uczciwy i szlachetny. Cel jego jest za daleki, ale dziś wychodzi z organizacji sjonistycznej żądanie: **„Jeśli chcecie być współpracownikami odrodzenia narodowego żydostwa, jeśli pragniecie widzieć Erec Izrael jako żydowską siedzibę narodową, wstąpcie i pracujcie w Organizacji Sjońskiej!**

Po przemówieniu posła Thona i przyjęciu rezolucji, zebrani odśpiewali „Hatikwę" i wśród niemilknących owacyj na cześć posła Thona zakończono zgromadzenie, które było wielką manifestacją na rzecz Organizacji sjonistycznej. Podniosłego nastroju zgromadzenia nie zdołały zamącić okrzyki dwóch czy trzech wyrostków ze skrajnej lewicy i... prawicy których szybko publiczność uciszyła.

Uchwalona

REZOLUCJA

brzmi:

„Zebrani na publicznem zgromadzeniu Żydzi krakowscy w trzydziestolecie powstania organizacji sjonistycznej wyrażają podziw i radość z powodu imponujących sukcesów organizacji sjońskiej ślubują jej nadal swą wierność — gdyż widzą w ideale sjońskim jedyny kierunek prowadzący do politycznego kulturalnego i ekonomicznego odrodzenia żydostwa i odbudowy siedziby żydowskiej w Palestynie".

Przed zjazdem akademików sjońskich

Z kół młodzieży otrzymujemy następujące uwagi:

Chcę poruszyć tylko kilka kwestyj w związku z artykułami o zjeździe, ogłoszonymi w ostatnim numerze „Cofim":

Sprawę „Hachszarah" akademika musi się niedwuznacznie raz i jasno postawić.

„Hachszarah" jest przygotowaniem się do osiedlenia w Palestynie i tylko tem. Nie może więc podlegać żadnym ewolucjom przekazywanym z pokolenia w pokolenie (my na ogół bez krzty miłości dla przyszłych pokoleń obarczamy je zbyt wielką dozą pracy). Palestyna jest dziś konkretnym faktem i żąda nie westchnień platonicznych na dystans, ale żywych ludzi, gotowych przedewszystkiem do osiedlenia się tam na roli. Ergo: wobec więcej już niż dostatecznej liczby zawodowych inteligentów w Palestynie, stwierdzonej przez wszystkie statystyki, pozostaje każdy zawód, do którego się akademik żydowski przygotowuje, w rażącej sprzeczności z obecnymi potrzebami palestyńskiemi. Przygotowywanie się „zwolna" do pracy fizycznej w okresie feryj jest tylko śmiesznem kokietowaniem rydla i łopaty, w najlepszym wypadku zalecenia godnym sportem dla osobistej „satysfakcji", w każdym razie pozbawione wszelkiego znaczenia dla „hachszarah". A jeśli jeszcze ten ferjalny akademik-rolnik po czterech ferjach (przy normalnym biegu studjów uniwersyteckich) pójdzie do swego zawodu z przekonaniem, że współpracował dla „przemiany niezdrowej struktury gospodarczej społeczeństwa żydowskiego" to — niech go ta wiara zbawi. Praca na roli, pojęta jako „hachszarah" bezwzględnie nie może być połowiczna. Musi ją poprzedzić decyzja zerwania z studjami uniwersyteckiemi. W tym wypadku niema drogi pośredniej. A że decyzja taka jest bądź co bądź ewolucją w życiu akademika, przeto musi być pozostawiona indywidualnemu rozstrzygnięciu i nie może podlegać specjalnym formom organizacyjnym, tj. nie może wejść w program pracy organizacji akademickiej. A za wczasu ostrzegam przed rozwodnieniem pojęcia „hachszarah". Ale z drugiej strony nie można nie zaakcentować, że brak sił wewnętrznych do decyzji palestyńskiej jest w swym sensie kapitulacją, jest pójściem drogą mniejszego oporu. Niech się żaden akademik sjonista nie łudzi, że pozostaje tu, jako potrzebny oficer golusowy! To jest tylko konieczność pojawiająca się ex post. Jeśli sjonizm jest szczerem jego przeżyciem osobistem, to niech skromnie skłoni głowę i tem gorliwiej pracuje w golusie bez krzyku i pretensyj, by w drobnej przynajmniej części spłacić wielki dług palestyński.

* * *

Praca dla Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie niewłaściwie postawiona została przynajmniej wśród akademików, w szeregu akcyj dla funduszów palestyńskich. Bezsprzecznie i tu podstawą materjalną jest pieniądz. Ale nie na tem się kończy praca akademika. U. H. w Jerozolimie musi stać się zupełnie realnym pomostem między Palestyną a inteligencją żydowską. A to możliwe jest przez ciągłe utrzymywanie kontaktu nie tylko za pośrednictwem wzajemnych bilansów z ilości przesłanych pieniędzy i książek, ale w pierwszej linji przez kontakt z samą treścią pracy na uniwersytecie. Środowiska uniwersyteckie winny w tym celu nawiązać stosunki z słuchaczami U. H., by móc rozporządzać dokładnemi danemi o wykładach na U. H., sprowadzać wszystkie wydawnictwa U. H., ewent. nawet i skrypta z niektórych działów. By taka akcja mogła wydać znaczniejsze rezultaty, musimy raz stanowczo zająć się sprawą języka hebrajskiego. Jeśli ktoś z różnych względów nie może przesiedlić się do Palestyny — można to wytłumaczyć i uznać; ale jeżeli się tyle atramentu psuje dla uświadomienia potrzeby nauczenia się języka, to akademikowi związanemu z książką z urzędu — nie można przebaczyć.

Należy proklamować na zjeździe trzyietnią akcję (omne trinum perfectum) dla hebrajskiego we wszystkich sjońskich organizacjach akademickich. Niema innego sposobu, jak egzamina — tak, egzamina, złożone z trzech rocznych egzaminów przed poważną Komisją. Konsekwentne przeprowadzenie tej akcji położy kres niepłodnej gadaninie o hebraizacji.

B. Bretholz.

Sytuacja polityczna w Palestynie bardzo pomyślna

Głos prof. Weizmana.

Z Jerozolimy donoszą: Odwiedziny prof. Weizmana u lorda Plumera miały — jak to było do przewidzenia — wielkie znaczenie. Jest pewnem, że pod wpływem tych odwiedzin, ulegnie szereg spraw, dotyczących jiszuwu palestyńskiego częściowej zmianie. W czasie konferencji zmienił lord Plumer swoje stanowisko odnośnie do straży ochronnej Palestyny. Wkrótce wyda administracja angielska w Palestynie nowe zarządzenie w sprawie legjonu palestyńskiego. Lord Plumer zgodził się następnie na stworzenie komisji, złożonej z przedstawicieli rządu i organizacji sjonistycznej. Zadaniem komisji będzie rozpatrywanie potrzeb ekonomicznych ludności palestyńskiej. Między prof. Weizmanem a lordem Plumerem doszło również do uzgodnienia kwestji emigracji do Palestyny. Po konferencji zaprosił lord Plumer dra Weizmana, by przed odjazdem z kraju odwiedził go ponownie. W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył dr. Weizman, **że nigdy sytuacja polityczna Palestyny nie była tak pomyślna, jak obecnie.**

Z okazji zaręczyn p. Markusa Engländera z p. Heleną Zehngutówną serdecznie gratulują Rodzina Wechslerów w Krakowie.

Hela Zehngutówna Markus Engländer

zaręczeni

w Krakowie, Ijar 5686.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Majątek, dochód narodowy i podatki w Polsce

Poseł Jerzy Michalski zamieścił w „Warszawiance" bardzo ciekawy artykuł, oparty, — jak pisze, — na kilkumiesięcznej, żmudnej pracy, a poświęconej kwestji wzajemnego stosunku dochodu społecznego, majątku i obciążenia prawno-publicznego w Polsce. Czytamy tam:

„1. Dochody Państwa prawno-publiczne, tj. wszystkie podatkowe świadczenia (włączając cła, opłaty i monopole) wynosiły w r. 1925 wedle tymczasowych zamknięć rachunkowych 1.331 i pół miljonów złotych.

2. Takież dochody samorządów wynosiły wedle budżetów r. 1925, częściowo na podstawie ścisłych dat, częściowo szacunku, około 290 milj. złotych.

3. Dochody prawno-publiczne Sejmu Śląskiego i samorządu śląskiego, 95,7 milj. złotych.

4. Ubezpieczenie społeczne, ściśle obliczone na rok 1924 w kwocie 192.428.199 zł., przyjmuję tutaj pro 1925 ostrożnie (całe to obliczenie jest bardzo ostrożne) na 200 miljonów złotych.

Łączna suma wszystkich świadczeń prawno-publ. w całem Państwie r. 1925 (od 1—4) wynosi według tego obliczenia 1.916 miljonów zł.

W ten sposób suma świadczeń publiczno-prawnych obywateli polskich o charakterze przymusowym na rzecz państwa, samorządów i cele socjalne wynosi rocznie około 2 miljardy złotych.

Ile wynosi u nas dochód społeczny i majątek narodowy, to są pytania dalsze i o tyle trudniejsze, że ścisła odpowiedź na te pytania jest tak trudna, że wkracza niemal w granicę niemożliwości.

Członkowie Sejmowej Komisji Budżetowej — zdaje mi się — podzielają mój pogląd, że roczny dochód społeczny u nas, wynosi co najwyżej około 8 miljardów zł., podczas gdy szacunek wartości majątku narodowego (przed wojną!) opiewa na 88,41 miljardów złotych. Obecną jego wartość oszacowano w Komisji Budżetowej na około połowę tej kwoty. (Dla porównania warto przytoczyć, że majątek narodowy St. Zj. Ameryki wynosi 340 miljardów dolarów, a więc około 40 razy więcej, niż nasz, zaś ogólna suma podatków etc. wynosi 2.300 milj. dolarów, a więc tylko 6 razy więcej, niż u nas. Red.)

Podczas gdy ogół świadczeń przymusowych na rzecz związków prawno-publ. wynosi w ten sposób w Polsce około 25 procent dochodu społecznego to w innych państwach, o wiele zamożniejszych od Polski, jest on o wiele stosunkowo mniejszy. I tak w St. Zjedn. A. P. wynosi 10,5 procent, we Francji 17,8 procent, we Włoszech 20 procent, w W. Brytanji 22,1 procent, a tylko w Niemczech obciążonych ciężarem reparacji 26 procent (Journal of the Royal Statistical Society).

* * *

Że tak jest istotnie — dowodzi życie, ten największy mędrzec i bezpartyjny nauczyciel, którego nasze partje polityczne winnyby sobie zaangażować na (bezpłatnego) instruktora. Cóż nam to życie mówi? Mówi nam, że

1. w czwartym kwartale r. 1925 w państwie naszem wpływ z danin publicznych i monopolów był o 100 miljonów zł. mniejszy, aniżeli w roku 1924 (338.6 milj. zł. — 431 milj. zł.);

2. że w r. 1925 wpływ do kas skarbowych z tytułu odsetek zwłoki i kosztów egzekucyjnych, zapłaconych przy ściąganiu podatków bezpośrednich był z górą o 100 procent większy, aniżeli budżet przewidywał: zamiast bo wiem 10 milj. zł. — wpłynęło z tego źródła do kas skarbowych 20.258.064 zł.

3. w r. 1925 zapłacono tytułem bezpośrednich podatków zwyczajnych (bez podatku majątkowego) do kas skarbowych państwa 364 i pół milj. zł. — nie mogła zaś ludność zapłacić i pozostała Skarbowi Państwa dłużną dnia 31 grudnia 1925 — 194 milj. złotych, tj. z górą 50 procent wpłat — mimo ogromnie wysokich (4 procent miesięcznie) ustawowych odsetek zwłoki.

Trzeba to jeszcze dodać i zawsze pamiętać przy porównaniu naszego obciążenia podatkowego z innymi państwami, że mechaniczne porównanie Polski z innemi państwami jest niemożliwe i do błędów prowadzi, albowiem 1) w Polsce podatków bezpośrednich nie płacą masy, jak gdzieindziej, ale stosunkowo nieliczne warstwy i to w rozmiarze stosunkowo o wiele znaczniejszym, 2) po wtóre, że Polska jest krajem o wiele uboższym, aniżeli Austrja, Czechosłowacja, Niemcy, W. Brytanja, Stany Zjednoczone A. P., Francja i Włochy.

Na zakończenie tych uwag, przytoczę jeszcze, że w czerwcu 1925 r. p. Bokanowski, sprawozdawca budżetu francuskiego, wygłosił w Parlamencie francuskim mowę o naturalnych granicach opodatkowania, w której przypomniał znane powiedzenie Renana:

„Opodatkowanie ma swoje naturalne granice, poza którymi naród albo powstaje, aby je z siebie zrzucić, albo też upada, aby umrzeć".

Dzielny zaś nowy Minister Skarbu Czechosłowacji p. dr. Englisz powiedział w Komisji Socjalno-Politycznej Sejmu cz. sł. dnia 25 lutego br.:

— „System podatkowy za ciężki, zbyt wysoki ciężar świadczeń publicznych podważa zdolność konkurencyjną kraju, a tem samem godzi w korzenie jego gospodarczej egzystencji".

Tak to gdzie indziej wiążą życie gospodarcze z budżetem i wymogami skarbowymi państwa. I słusznie — bo sokiem, podłożem żywicielem gospodarki państwa jest gospodarstwo społeczne.

Oby i do nas raz wreszcie te poglądy świata dotarły i zyskały sobie prawo obywatelstwa w Polsce, zdobywając rzeczników swoich i szermierzy przy ul. Wiejskiej i ulicy Rymarskiej".

Podatek wojskowy

Z dniem 15 kwietnia br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów o podatku wojskowym. Podatek ten wpłacają przeniesieni do rezerwy w myśl art. 56 ustawy wojskowej w wysokości 10 zł rocznie, uznani przy poborze za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią — 20 zł, bez broni — 15 zł, a uznani za zupełnie niezdolnych — 10 zł. Ponadto osoby te opłacają dodatek do państwowego podatku dochodowego a to w wysokości 10—20 proc. tego podatku. Bliższe instrukcje co do wymiaru i poboru podatku wojskowego ma wydać Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Spr. Wojsk. i Min. Spr. Wewnętrznych.

FINANSE

NOWA X. SERJA BILETÓW SKARBOWYCH emitowana została dnia 15 bm. w wysokości 25 milj. zł. Wykupno tej serji odbywać się będzie od 15. 5 br. do 15. 1. 1927.

POWODZENIE POŻYCZKI DOLAROWEJ. Według danych urzędowych na 1 kwietnia br. sprzedano pożyczkę dolarową za sumę 2 663,245 dolarów, na ogólną kwotę 5 miljonów dolarów wypuszczonych obligacyj.

PRZEMYSŁ

CIĘŻKA SYTUACJA W PRZEMYŚLE BROWARNICZYM. Zwykle o tej porze browary przygotowują się już do kampanji letniej i zakupują większe ilości chmielu. Ogólna sytuacja gospodarcza związana z brakiem gotówki i zubożeniem ludności wpłynęła na zastój w przemyśle tym nietylko w Polsce, lecz i zagranicą, powodując spadek cen. Zastój w przemyśle browarniczym wywołał ze swej strony zastój w handlu chmielem, mimo, że browarom udzielany jest przy kupnie chmielu 3-miesięczny kredyt, a więc płatności przypadałyby na koniec kampanji, kiedy to browary zwykle zaopatrzone są w gotówkę.

ZATRUDNIENIE W PRZEMYSLE. W styczniu r. bież. było zatrudnionych w górnictwie hutnictwie, przemyśle oraz na robotach publicznych 469,212 robotników. W górnictwie było zatrudnionych — 133,253 robotników. W hutnictwie 43,109, w przemyśle 285,364, na robotach publicznych — 7,486. Bezrobotnych było 327,240. Na ogólną liczbę — 4010 zakładów przemysłowych, w dniu 1 stycznia 1925 r., w styczniu r. bież. czynnych było tylko 3061 zakładów. Innemi słowy niemal połowa robotników przemysłowych pozbawiona jest pracy.

ROLNICTWO

ZIEMIA ZNACZNIE TANIEJE. Brak pieniędzy oraz obawy związane z wykonaniem reformy rolnej wywołały w ostatnich czasach olbrzymią podaż ziemi przy parcelacji z wolnej ręki. Między innemi świadczą o tem dobitnie ceny, które w wielu wypadkach przy dobrej jakości globy nie przekraczają 200 złotych na morgę nowopolską. Zanotowano nawet wypadki sprzedawania ziemi niezłej jakości po 150 i 100 zł. za morgę.

EKSPORT

M. S. Z. UŁATWIA FIRMOM HANDLOWYM PROPAGANDĘ. Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych dowiadujemy się, że departament konsularny MSZ. dla ułatwienia polskim firmom handlowym propagandy na rynkach zagranicznych przyjmuje kalendarze ścienne reklamujące firmy polskie. Kalendarze te rozsyłane będą niezwłocznie polskim placówkom konsularnym zagranicą.

CŁA

TOWARY NIEPODLEGAJĄCE PODWYŻCE WWOZOWEJ WE FRANCJI. Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu dowiadujemy się, że ustawa o 30% zwyżce stawek celnych we Francji, mająca na celu ochronę celną, przewiduje wyjątki dla importowanego tytoniu, papieru gazetowego i celulozy, przeznaczonej do wyrobu papieru tego. Towary podlegające zasadniczo zwyżce ceł wwozowych, lecz wysłane do Francji przed datą ogłoszenia ustawy cła wyższego opłacać nie będą.

Informator podatkowy

EKSPORT. DĘBICA. Po myśli art. 7 b. ustawy o podatku przemysłowym, winien Pan płacić ½% pod. obrotowego gdyż wolnym od tego podatku jest tylko eksport fabrykatów i półfabrykatów a nie surowców.

H. HIRSCH. NOWY SĄCZ. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku przemysłowym ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 82 z 14/8 1925.

D. MALECKI: Może Pan wnieść podanie do Izby Skarbowej o zwrot należytości za niepotrzebnie wykupiony drugi patent.

CZYTELNIK I., Z. Wartość przedwojennych polic asekuracyjnych ustalona jest dla każdego zakładu ubezpieczeń z osobna. Trzeba się więc zwrócić do odnośnego zakładu.

I. TANNENBAUM W ULANOWIE: Po myśli rozdz. XIX. dz. C, części II. taryfy załączonej do art. 23 ustawy o pod. przemysłowym należą do kategorji VIII. rzemieślnicy, zatrudniający ponad 1 do 4 robotników. Wynika stąd, że rzemieślnicy nie zatrudniający robotników nie są obowiązani do wykupna patentu i takie wyjaśnienie wydało też Min. Skarbu („Przemysł i Handel“, zeszyt 2. z 9 I. br.) Odwołanie należy wnieść do Izby Skarbowej w ciągu 14 dni od doręczenia orzeczenia Urzędu Skarbowego.

M. B. W.: Kaucje złożone Skarbowi Państwa podlegają przerachowaniu tylko według relacji 1 zł = 1800000 mk.

L. O. W. Informacje co do wartości tych obligacyj otrzyma Pan w banku.

P. JOBAK OBIRNESTU: 1) Paszport ulgowy dla celów studjów zagranicą kosztuje 20 zł. 2) Mając patent III. kategorji można mieć zakład handlowy tylko jednopokojowy.

BIAŁ. S. T. TYCZYŃSKI: 1) Odpowiada Pan za podatki zaszłoroczne z tego przedsiębiorstwa. 2) W sprawie przedawnienia długów przedwojennych i wysokości ich przerachowania zechce się Pan zwrócić do adwokata. 3) Co do spadku miarodajną jest chwila śmierci ojca a zmianę wartości spadku należy uwzględnić. Dalszych informacyj może udzielić tylko adwokat.

„STAŁA CZYTELNICZKA“ W KRAKOWIE: Dla mieszkań jednopokojowych czynsz nie ulega podwyżce w bieżącym kwartale, tzn. wynosi tyle co w marcu.

P. HOLLENDER, KRAKÓW. Nieoficjalny kurs dolara am. w Krakowie wynosił 15. II. br. — 7.47 zaś 19. III. br. — 8.12.

„ISAAK“: Po myśli art. 7 ust. o pod. przem. musi być handel hurtowy wykazany księgami handlowemi. Duplikaty kolejowe ani odpisy rachunków nie mogą ksiąg zastąpić.

1% CZY 4%? Stanowisko Izby Skarbowej zgodne jest z wyjaśnieniem Min. Skarbu, a przytem o tyle uzasadnione, że podanie o odroczenie wniósł Pan dopiero 3 miesiące po terminie płatności podatku.

Z kraju.

ZA PROTEKCJĄ PAPIEŻA — APLIKANTEM. Żydowskie pisma warszawskie podają: W czasie pobytu w Polsce zawarł monsignore Ratti obecny papież, znajomość z pewnym młodzieńcem żydowskim. Msgr. Ratti znany był w Warszawie jako niezwykle uczynny i uprzejmy człowiek. Dowody swej uczynności składał niejednokrotnie także w stosunku do poszczególnych Żydów. Obecnie zwrócił się ów młodzieniec żydowski, który często przebywał z kard. Rattim z prośbą o wystaranie mu się o uzyskanie aplikantury sądowej. Długi czas czekał na odpowiedź z Rzymu. Wkońcu jednakowoż otrzymał list od obecnego papieża, że prośbę jego uwzględniono. Niedawno otrzymał młodzieniec ów zawiadomienie min. sprawiedliwości o przyznaniu aplikantury. — Historja ta świadczy bardzo pięknie o szlachetności papieża, ale... co mają robić ci wszyscy młodzi prawnicy żydowscy, którzy nie mają tak potężnej protekcji?...

DEMONSTRACJE FASZYSTÓW W „PERSKIEM OKU“. Teatrzyk warszawski „Perskie Oko“ był niedawno widownią demonstracji faszystów. W czasie rewji „My chcemy króla“ zebrani na galerji faszyści wznosili okrzyki „Niech żyje król! Precz z Rzeczpospolitą!“ Równocześnie na scenę posypał się grad zepsutych jaj. Demonstracja zakończyła się usunięciem faszystów z sali. — Onegdaj powtórzyła się demonstracja faszystów, którzy rozrzucili tym razem w sali „Perskiego Oka“ bomby gazowe. W pewnym momencie zaczęła publiczność kichać, a część zebranych zasnęła. Faszyści zaopatrzeni w maski wykrzykiwali: „Niech żyje król! Precz z artystami“. Po wywietrzeniu sali przedstawienie kontynuowano a demonstrantów osadzono w areszcie.

PIERWSZY WYSTĘP KATA — ODWOŁANY. W procesie przed sądem doraźnym w Przemyślu przeciw St. Kukurudzowi — o którym to procesie donosiliśmy — miał poraz pierwszy w Polsce wystąpić kat, rozumie się w razie wyroku zasądzającego. Istotnie pan kat z Warszawy przyjechał, zameldował się u prezesa sądu i przez cały dzień czekał w budynku więziennym, nie pokazując się w mieście. Ale ułaskawienie skazanego udaremniło pierwszy występ kata w Rzeczypospolitej Polskiej.

Szał kokainowy w Paryżu

Dwie znakomite artystki z „Comedie Francaise“ przemytniczkami kokainy.

Policja francuska od dłuższego czasu prowadzi dochodzenia za „giełdami“ kokainy, które mają w Paryżu w wielkiej ilości się znajdować. Śledztwo policji doprowadziło do sensacyjnych rezultatów, gdyż okazało się że główną giełdą, gdzie się sprzedaje kokainę, jest „Komedja Francuska“ względnie garderoba dwóch znakomitych artystek.

Przyczyną tego śledztwa była nagła tragiczna śmierć dwóch kobiet, a mianowicie słynnej śpiewaczki operetkowej Wandy Silvano, córki belgijskiego arystokraty, którą przed kilku dniami znaleziono nieżywą w jej willi, przyczem stwierdzono, że umarła z powodu nadmiernego użycia kokainy, drugim zaś wypadkiem była śmierć bogatej damy Gabrjeli Dourafourd. Śledztwo wykazało, że Gabrjela Dourafuord była właścicielką mieszkania z nadzwyczajnym urządzonego przepychem. Co wieczór schodzili się tutaj kokainiści, którzy po większej części należeli do najlepszych sfer towarzystwa. P. Dourafourd dzięki sprzedaży kokainy zdobyła bardzo wielki majątek, ale sama padła ofiarą namiętności.

Tego samego dnia, kiedy nastąpiła śmierć Gabrjeli Dourafourd, policja skonstatowała jeszcze pięć wypadków zatrucia kokainą. Ta epidemja białej trucizny spowodowała policję do rozpoczęcia energicznych dochodzeń, przyczem aresztowano trzech Włochów i dwóch Egipcjan, którym wykazano, że w ostatnich tygodniach przemycili do Paryża kilka kilogramów kokainy. Jeden z tych Włochów stał w bliskich stosunkach z Wandą Silvano. Nici doprowadziły do mieszkania dwóch znakomitych artystek „Komedji Francuskiej“, a śledztwo wykazało, że ich garderoby były ożywione giełdą handlu tą białą trucizną. Policja nazwisk tych artystek nie podała na razie do wiadomości publicznej, ale stwierdziła, że kokaina, puszczona w obieg przez obie artystki, została z Hiszpanji przemycona do Francji. W Hiszpanji znajduje się widocznie centrala, zaopatrująca rynek paryski w kokainę. Także z Niemiec przemycona została kokaina w znacznej ilości do Paryża. Policja ustaliła listę rozgałęzionej bandy, która w ostatnich tygodniach przemyciła do Paryża kilka kilogramów kokainy. Na czele tej bandy stoi były niemiecki oficer, który uprawiał swój szmugiel przy pomocy trzech francuskich żandarmów.

Ze sportu

NAJBLIŻSZA NIEDZIELA przynosi bardzo interesujące spotkania o mistrzostwo okręgowe. Przed południem gra na boisku własnem „Jutrzenka“ z „Wawelem“. Zawody te mają bardzo ważne znaczenie dla ukształtowania końcowej części tabeli. Obie drużyny grają mniej więcej równo choć Jutrzenka jest może niebezpieczniejszą w ataku od nieruchliwego Wawelu, w zamian za co ten ostatni ma lepszą defenzywę. Wynik zawodów niepewny, choć Jutrzenka idzie do zawodów z większymi szansami. Zawodami kieruje p. Rutkowski. Popołudniu gra Cracovia z B. B. S. V. Mimo, iż „Cracovia“ znajduje się obecnie w znakomitej formie, nie należy spodziewać się zbyt pewnego jej zwycięstwa nad ambitnie w tym roku grającymi Bielszczanami. Cracovia musi dołożyć starań, by z zawodów tych przecież wydobyć obydwa punkty, nie tylko dla godnego zareprezentowania Krakowa wobec Bielska, lecz także dla utrzymania swej pozycji w tabeli mistrzowskiej.

Zawody prowadzi za porozumieniem obu klubów p. Molkner.

• • •

ROSENFELD, znakomity sędzia z Bielska prowadzi zawody Makkabi—Wisła w niedzielę.

HAKOAH DO AMERYKI. W związku z wyjazdem Hakoahn wiedeńskiego do Ameryki będziemy ogłaszali stałe sprawozdania z podróży i zawodów, pisane przez jednego z członków ekspedycji Hakoahu. Pierwszy list pojawi się we wtorek i będzie obejmował pierwszy etap podróży wraz z zawodami w Paryżu przy świetle elektrycznem.

• • •

SEKCJA KOLARSKA ŻKS. MAKKABI zawiadamia swych członków, iż z otwarciem sezonu uruchomiła warstat reparacyjny na boisku zaopatrzony, obficie we wszelkie narzędzia. Warsztat otwarty codziennie pod kier. kol. Glückmanna do którego należy wszelkie reparacje zgłaszać. Tamże przyjmuje się codziennie między godz. 6—8 wieczorem wpisy nowych członków. — W niedzielę dnia 18 bm. odbędzie się wycieczka do Grodkowic. Start o godz. 8. na boisku. Prowadzi kap. Frühs lub zastępca kap. Sterngast. Wszyscy członkowie sekcji obowiązani są jawić się w czapkach klubowych.

SEKCJA HIPPICZNA ŻKS. MAKKABI wzywa wszystkich zgłoszonych członków, by najdalej do dnia 20 bm. porozumieli się z gospodarzem sekcji celem wyznaczenia i ujednostajnienia godzin lekcji lub wyjazdów. Niezgłoszonym członkom do powyższego terminu codziennie zaliczać się będzie jedną godzinę jazdy. Zwraca się członkom uwagę, iż w własnym interesie powinni zacząć lekcje lub wyjazdy ponieważ koszta utrzymania koni, wyżywienie i płace personalu są wysokie i ciężar utrzymania tychże spoczywa na całej sekcji.

Wesoły kącik



„To jest, proszę państwa, największy wodospad w tych okolicach. Jeśli panie będą przez chwilę cicho, to będziecie państwo mogli posłyszeć grzmot wody!“

Różnica.

„Zna pan różnicę między fotelem klubowym a kaktusem?“ — „Nie mam pojęcia!“ — „No to usiądź pan na jednem i na drugiem, a zaraz pan się dowie!“

Pytanie prawnicze.

Profesor (do studenta): Do jakich podatków należy podatek od psów? Do pośrednich czy bezpośrednich?

Student: Do pośrednich.

Profesor: Dlaczego?

Student: Bo się je ściąga nie bezpośrednio od psa!

Pomógł mu.

„Spełniłem dzisiaj dobry uczynek“ — opowiada kupiec swej żonie. — „To ładnie. A komu pomogłeś?“ — „Jednemu z moich buchalterów. Chciał się żenić i żądał dlatego podwyżki ale mu odmówiłem“.

Odezwa

Wydział Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierót żydowskich (Dietlowska 64) zwraca się jak corocznie z prośbą o poparcie zbiórki wiosennej, która odbędzie się 20-go kwietnia br. Bez względu na ciężką gospodarczą sytuację trzeba dzieci wyżywić i ubrać zaopatrzyć w książki i przybory szkolne oraz zapewnić im staranną opiekę i nadzór. Ilość wychowanków tak w samym Zakładzie jak i w nowootwartym Internacie dla chłopców przekroczyła liczbę 110 dzieci nie licząc personalu pedagogicznego i pomocniczego oraz służby. W tych warunkach odwołujemy się do tradycyjnej już ofiarności Krakowian na rzecz Zakładu Niechaj każdy pamięta, że z drobnych ofiar złożonych w czasie zbiórki Zakład utrzymuje sieroty przez szereg miesięcy.

Za Wydział Zakładu Wychowawczego Sierót żydowskich

Róża Rokowa, prezesowa — Dr med. Rafał Landau, wiceprezes
Dawid Kurzmann, wiceprezes — Dr med. Maurycy Epstein, sekretarz

602

KRONIKA

Kraków, 3 Ijar — 17 kwietnia

Młodzież a Miesiąc Organizacji

Z okazji „Miesiąca Organizacji Sjońskiej" zwołany został na dzisiaj, sobotę 17 bm. o godzinie 8 wieczór w sali kahału przy ul. Krakowskiej Wielki Wiec młodzieży żydowskiej.

Młodzież żydowska była tą, która przed 30 laty podchwyciła hasło Teodora Herzla i stała się awangardą ruchu sjońskiego, walcząc o lepszą przyszłość swego narodu.

Wysiłkiem najlepszej części młodzieży buduje się dzisiaj żydowska siedziba narodowa, buduje się centrum naszego odrodzenia narodowego i duchowego.

Organizacja Sjońska zgłasza się dzisiaj do młodzieży żydowskiej, by skupiła się w jej szeregach, by razem z nią wzięła na siebie ciężar i trud wyzwolenia narodowego.

Za nami leży ogromny szmat pracy, lecz czekają nas jeszcze wielkie zadania, które spełnić musimy wspólnym wysiłkiem.

Przyszłość żydostwa leży w naszych rękach!

Jawcie się wszyscy na dzisiejszym wiecu i okażcie swą wolę do współpracy. Budujcie wraz z nami szczęśliwsze jutro Narodu!

* * *

Na dzisiejszym wiecu młodzieży referują pp. Dr. Sz. Feldblum, Dr. R. Feldschuh (Ben Szem) i Mgr. L. Salpeter n. t:

„Sjonizm wyzwoleniem narodu i jednostki"

„Względy polityczne" a „kłopoty materjalne"..

Donosiliśmy już, iż entuzjastycznie przez całą krytykę przyjęty zespół artystyczny „Habimy" wystąpić ma w Krakowie w drugiej połowie maja br. w sali teatru „Bagatela". W sprawie tej czytamy we wczorajszym „Głosie Narodu" (!):

„Dr Rappaport otrzymał propozycję wynajmu sali „Bagateli" Teatrowi hebrajskiemu „Habima" z Rosji, odbywającemu tournee artystyczne po całej Europie z szeregiem sztuk, jak „Dybuk", Sen Jakóba" „Golem" „Żyd wieczny tułacz". Impresarjo Michał Kaszuk dawny impresarjo Szaljapina oferuje za wynajem „Bagateli" 600 zł dziennie. „Ze względów politycznych — mówi Dr Rappaport — wolałbym nie doprowadzić do skutku tej imprezy, jeżeli jednak kłopoty materjalne dadzą mi się we znaki, będę się musiał zgodzić".

Nie wiemy, czy słowa p. Dra Rappaporta zostały wiernie oddane przez „Głos Narodu" ale w każdym razie bardzo jesteśmy ciekawi co to za „względy polityczne" sprawiają skrupuły p. Drowi Rappaportowi... Muszą to być jakieś ważne względy (może obrona polskości lub coś podobnego!), skoro p. Dr Rappaport „wolałby" nie doprowadzić imprezy do skutku. Z drugiej strony względy te nie są widocznie nie do pokonania, jeśli „kłopoty materjalne" są w stanie skłonić kogoś, kto ma skrupuły, do przejścia nad nimi do porządku... Gdyby te „względy polityczne" były nie do pokonania, to nie zdołałyby ich pokonać prawdopodobnie nawet... kłopoty materjalne. Albo może — tak?...

Władze rządowe i samorządowe badają budżet gminy m. Krakowa

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w województwie krakowskiem obrady w sprawie budżetu gminy m. Krakowa na rok 1926, zwróconego, jak w swoim czasie donosiliśmy, przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Ministerstwo zażądało od prezydjum miasta dołączenia do budżetu szczegółowego materjału na poparcie pozycyj budżetowych, a rozpatrzenie budżetu powierzyło specjalnej komisji. We wczorajszych obradach wzięli udział: naczelnik departamentu w ministerstwie spraw wewn. p. Strzelecki, radca tymcz. wydziału samorządowego ze Lwowa p. Latoszyński, naczelnik wydziału samorządowego w województwie krakowskiem, radca Zawadzki, komisarz rządu Ostrowski, dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej Krzyżanowski, naczelnik wydziału budżetowego magistratu Dr. Wydro, oraz naczelnik akcyzy miejskiej Dr Zawadzki.

Wczoraj omówiono w ogólnych zarysach działy budżetowe, a w ciągu najbliższych dwóch dni złożą wyczerpujące referaty wiceprezydenci miasta, każdy ze swego resortu.

— **OSOBISTE.** Nasz korespondent warszawski p. Bernard Singer, po trzechmiesięcznym pobycie na Krymie, gdzie badał stosunki wśród tamtejszych kolonistów żydowskich, powrócił onegdaj do Warszawy i podjął swą pracę zawodową.

ŻONA POSŁA ANGIELSKIEGO W KRAKOWIE. Dzisiejszej nocy przybyła do Krakowa p. Clair, żona posła angielskiego. Pani Clair zabawi w naszem mieście dwa dni, poczem odjedzie do Warszawy.

— **OGRANICZENIE OBCHODU TRZECIEGO MAJA.** Rada Ministrów uznała za konieczne uroczystość 3 Maja w bieżącym roku na terenie całego państwa ograniczyć do następujących obchodów: a) uroczyste nabożeństwa w kościołach z udziałem przedstawicieli miejscowych władz, b) rewja oddziałów wojskowych i policyjnych dostępna dla szerokich sfer społeczeństwa, c) okolicznościowe odczyty i pogadanki oraz przedstawienia organizacji oświatowych.

Wobec tego projektowany przez krakowski komitet obszerny program obchodu święta narodowego w dniu 3 Maja będzie ograniczony do powyższych 3 punktów.

— **MIEJSKI KOMITET WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.** Onegdaj odbyło się w magistracie konstytuujące zebranie miejskiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk. przy licznym udziale powołanych członków. Przewodniczący komitetu wiceprez. Rolle przedstawił cele komitetu i zasady, na jakich został utworzony, poczem przeprowadzono wybory skarbnika, p. Bieżeńskiego i sekretarza st. radcy magistratu Duszy, którzy wraz z przewodniczącym wiceprez. Rollem i jego zastępcą pułk. Skoryną tworzą komitet wykonawczy. — Po uchwaleniu statutu zgromadzeni przystąpili do zorganizowania 3 sekcyj, a to sekcji wychowania fiz. i sportów, sekcji przysposobienia wojsk. oraz sekcji finansowej i propagandy.

— **KOMISJA DLA BADANIA CEN.** W poniedziałek 19 bm. przedpołudniem o godz. 11 odbędzie się w magistracie krakowskim posiedzenie komisji do badania cen ustanowionej na podstawie rozporządzenia Rady ministrów w myśl ustawy z dnia 29 grudnia 1925 r.

AKCJA ROZDZIELCZA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH MIĘDZY BEZROBOTNYCH, przeprowadzana przez wydział aprowizacyjny magistratu m. Krakowa, została już zlikwidowana. Z akcji tej korzystało 828 bezrobotnych. Rozdzielono bezpłatnie 3.432 kg. cukru, 4.778 kg. mąki pszennej, 725 kg kaszy i 5.136 kg chleba. Ogólna wartość rozdzielonych artykułów spożywczych wynosi 12,844,90 zł. Ponadto rozdano 2.320 cetnarów metrycznych węgla.

— **DNI PRZECIWGRUŹLICZE W KRAKOWIE.** Dziś w sobotę i jutro w niedzielę 18 bm. jako w dni poświęcone w całem państwie polskiem poparciu walki z gruźlicą, będą przy stolikach na ulicach sprzedawane paczki czekolady, a czysty dochód ze sprzedaży jest przeznaczony na krak. T-wo przeciwgruźlicze, utrzymujące kolonje i półkolonje dla dzieci oraz poradnię przy ul. Radziwiłłowskiej dla zagrożonych gruźlicą i dla chorych. Cena paczki jeden złoty, co dziesiąta paczka zawiera bon na wartościowe fanty, wśród których są dwie maszyny do szycia, rowery, kuchnie gazowe, płótno, serwisy, 5 zegarków, 4 pary obuwia, piłki nożne itd. Wygrane fanty będą wydawane w magistracie w sobotę od 4—6 popołudniu a w niedzielę, poniedziałek i wtorek od 10 do 1 przedpoł, i od 4 do 6 popoł. Fanty nie odebrane do wtorku 20go wieczór stają się własnością towarzystwa przeciwgruźliczego. Na ulicach będą rozdawane ulotki pouczające, jak się wystrzegać gruźlicy i jak z nią walczyć.

— **ROBOTY TRAMWAJOWE W KRAKOWIE.** Dyrekcja tramwaju wykonała w bieżącym roku następujące roboty konserwacyjne: wykonano naprawę torów i wymianę szyn na drodze dojazdowej do dworca osobowego, na ul. Lwowskiej, Zjazdowej Starowiślnej, dokończenie ul. Tad. Kościuszki aż do pętlicy na Salwatorze, ul. Zwierzynieckiej i Karmelickiej.

W programie na przyszłe miesiące przewidziane są następujące roboty: wymiana szyn na jednym torze linji Nr. 1 na Rynku gł., wymiana szyn na ul. Grodzkiej od ulicy Podzamcze do ul. Bernardyńskiej na ul. Stradom i ul. Krakowskiej. Nadto naprawa i podbicie torów w ulicach: Wolskiej, Stradom pl. Wolnica, w Rynku podgórskim, odwodnienie torów naprzeciw ul. Długosza oraz naprawa torów na Rynku gł. na ul. Długiej od ul.: Szlak do Kamiennej i na ul. Kamiennej do Dworca towarowego, wkońcu naprawa łuku z ul. Dominikańskiej do ul. Św. Gertrudy.

— **ZEGAR RATUSZOWY.** Wczoraj od rana robotnicy miejscy zajęci byli przy wyciąganiu tarcz nowego zegara na wieży ratuszowej w rynku głównym. Pracom przypatrywały się tłumy publiczności.

— **ECHA KATASTROFY POD RZEZAWĄ.** Dyrekcja poczt i telegr. komunikuje nam, że podczas wykolejenia się pociągu Nr. 204 między Słotwina a Bochnią w dniu 8 kwietnia br. stoczył się wagon pocztowy ambulansu Lwów—Kraków do wody, wskutek czego prawie cała korespondencja znajdująca się wówczas w tym wagonie uległa częściowemu zniszczeniu przez przemoczenie i w takim stanie musiała być doręczona a w części nawet z powodu zniszczonych adresów stała się wogóle niedoręczalną.

— **DRUGA TEGOROCZNA KADENCJA SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH** W krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 19 bm. trzechdniowa rozprawa o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej przeciw 5 funkcionarjuszom krakowskiej Izby skarbowej. W kadencji tej odbędą się nadto trzy rozprawy o zbrodnię rabunku, dwie rozprawy o zbrodnię zdrady głównej, jedna o potrójny mord rabunkowy w Płaszowie przeciw Stanisławowi Zielińskiemu i Janowi Piwowarczykowi, jedna rozprawa o mężobójstwo, oraz cztery rozprawy prasowe o obrazę czci. Dotąd rozpisano rozprawy do dnia 7 maja włącznie.

— **ROZPRAWA PRZECIW Dr JANOWI BADEROWI** o zabójstwo błp. p. Marguliesa została przesunięta z 20 na 25 maja br.

— **PRZY KONTROLI SKLEPÓW I PIEKARNI** stwierdzono w dalszym ciągu sprzedaż pieczywa o mniejszej wadze u Bernarda Lustbadera, piekarza przy ul. Kurniki l. 4, Wojtarowicza Adolfa właściciela sklepu spożywczego przy ul. Tatarskiej Gelbarta Izraela piekarza przy ulicy Krakowskiej l. 39, Ohrenstein Estery, właściciela piekarni przy ul. Bożego Ciała l. 27 Gingera Ignacego właściciela piekarni przy ul. Józefa l. 20. Przeciw winnym wygotowano odpowiednie doniesienie do sądu.

— **WYPADKI SAMOCHODOWE.** Dnia 15 bm. o godz. 7 szofer Wiktor Baran zam. przy ul. Królowej Jadwigi 25 jadąc autem osob. Nr. 5063 ulicą Księcia Józefa w kierunku Przegorzał uderzył autem w bramę koszar przy ul. Księcia Józefa tak, że auto zostało unieruchomione i silnie uszkodzone. — Wczoraj, tj. w piątek w południe miejski beczkowóz automobilowy zderzył się na ul. Grodzkiej u wylotu ul. Senackiej z wozem tramwajowym linji Nr. 1. Wskutek zderzenia uległa rozbiciu szyba i żarówka przedniej tarczy sygnałowej tramwaju, a nadto zagięła się blacha koło tarczy. U beczkowozu złamało się drewniane oszalowanie. Wypadku w ludziach nie było. — Wreszcie szofer Wincenty Urban zam. Olszy l. 9 jadąc autem ulicą Straszewskiego najechał na rowerzystę Moskala Jana skutkiem czego Moskal doznał licznych obrażeń na całem ciele. Ofiarę nieostrożnej jazdy odwieziono do szpitala św. Łazarza.

— **FATALNY UPADEK ZE SCHODÓW.** Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj na ul. Prochowej l. 6, gdzie Kunegunda Musiałowa (lat 48), spadła ze schodów i doznała złamania podstawy czaszki. Nieszczęśliwą przewieziono na klinikę chirurgiczną.

— **OFIARA OPRYSZKÓW.** Wczoraj przedpołudniem napadnięty został w Dębnikach przez niewyśledzonych opryszków Józef Budek (lat 28), woźnica z fabryki octu i musztardy na Kawiorach. Budek doznał wskutek pobicia złamania podstawy czaszki. Ofiarę bestjalskiego napadu przewieziono w groźnym stanie do szpitala.

— **W MAJĄTKU B. MINISTRA KUCHARSKIEGO** pod Wieliczką dokonano onegdaj wielkiego włamania. Na miejsce kradzieży wyjechały organa policyjne z Krakowa wraz z psem policyjnym. Podobno wykradziono z dworu p. Kucharskiego cenne przedmioty. Sprawców włamania dotąd nie ujęto.

— **NA SZKODĘ** kapitana Wygrywalskiego zam. przy placu Groble l. 17 skradł nieznany sprawca ze zamkniętego przedpokoju futro uniformowe i zarzutkę łączną wartości około 1700 zł.

— **KRADZIEŻ ROWERU.** Bobak Andrzej zam. przy ul. Sobieskiego l. 1 doniósł, że dnia 15 bm. skradziono mu z sieni domu rower marki „Juda" Nr. rej. 697 wart. 250 zł.

— **WOREK Z CEBULĄ.** Na szkodę Stanisława Pudło, rolnika z gminy Topole pow. Pińczów skradziono z wozu na placu Szczepańskim worek z cebulą wartości 150 zł.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Akiwa Salomon, rodem z Tarnowa uzyskał na tutejszym uniwersytecie dyplom **doktora praw.** 8421

— **WALNE ZEBRANIE SJONISTÓW REWIZJONISTÓW.** Dziś w sobotę 17 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Org. Sjon. odbędzie się Walne Zebranie Sjonistów Rewizjonistów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie. 3) Nasz program. 4) Podział pracy. 5) Ewentualja. — Wstęp tylko dlac złonków lub tych, którzy przy wejściu podpiszą deklarację na dowód przystąpienia do Związku Sjonistów Rewizjonistów.

— **IWRIAH.** Staraniem „Tarbutu" odbędzie się dziś w sobotę 17 bm. o godz. 4 popoł. w sali „Bnei Cjon" (Zielona 17) wykład hebrajski p. Silberinga n. t. „Prorok Jezajasz". Wstęp wolny.

Z sali sądowej.

SĘDZIA OSKARŻONY PRZEZ ADWOKATA O OSZCZERSTWO

Onegdaj odbyła się w tut. sądzie okręgowym karnym rozprawa odwoławcza przeciw sędziemu okręgowemu w Wadowicach Panasiowi, oskarżonemu na skutek skargi prywatnej Dr D. Förstera, adwokata w Kalwarji o przekroczenie oszczerstwa z par. 487 uk. Adwokat Förster w swoim czasie nazwał oskarżonego łapownikiem, na co sędzia Panaś nie zareagował; dopiero w długi czas po powyższem zajściu dzięki przypadkowi dowiedziały się o tem władze przełożone oskarżonego które wdrożyły przeciw p. Panasiowi dochodzenia. Gdy w toku tych dochodzeń Dr Förster jako świadek potwierdził fakt przezwania oskarżonego łapownikiem, a prezydjum sądu okręgowego w Wadowicach poleciło sędziemu P. z faktu tego wyciągnąć konsekwencje, doniósł oskarżony adwokata Förstera o zbrodnię fałszywych zeznań i oszczerstwa, popełnionych rzekomo przez powyższe zeznanie. Dochodzenia przeciw adwokatowi Försterowi z powodu braku podstaw do ścigania zostały natychmiast zastanowione, a wtedy zaskarżył Dr Förster sędziego Panasia o obrazę czci, na skutek czego odbyła się przed kilku miesiącami rozprawa przed sądem powiatowym w Wadowicach. W sądzie tym sędzia Panaś został uwolniony, a w powodach wyroku przyjął sąd, iż oskarżony wnosząc doniesienie, działał z polecenia władzy bez zamiaru naruszania na czci adwokata Förstera.

Na skutek odwołania adwokata Förstera od tego wyroku, wyłączony został sąd okręgowy w Wadowicach z urzędu na wniosek nadprokuratora przy sądzie apelacyjnym, a sprawa przydzielona została sądowi okręgowemu w Krakowie.

Na rozprawie odwoławczej zastępca oskarżyciela prywatnego Dr Arnold powołał się na szereg świadków, którzy potwierdzili fakt przezwania oskarżonego łapownikiem, a równocześnie podniósł niektóre szczególnie jaskrawe fakty nadużyć oskarżonego który miał wobec klienteli Dr Förstera wyrazić się: „nie chodźcie do Żydów, to nie przegracie", za co udzieloną mu została nagana przez tut. sąd apelacyjny, lub też niszczył protokoły zeznań świadków, których zeznania składane były na korzyść klientów adwokata Dr Förstera.

Trybunał apelacyjny wyrok I. instancji zniósł, podając w powodach, iż „motywy I-sądowego wyroku są wprost dlań niezrozumiałe" i że polecenie prezydjum sądu wyciągnięcia konsekwencji nie mogłoby usprawiedliwić oszczerczego doniesienia oskarżonego przeciw Dr Försterowi, wobec czego sąd pierwszej instancji musi sprawę merytorycznie rozstrzygnąć.

Rozprawie przewodniczył sso. Podobiński, wotowali sso. Horski i sso. Pattak. Sędzia Panaś do rozprawy nie stanął, ani też nie wyznaczył obrońcy.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Dar poranka" (premjera).
Niedziela: pop. „Trójka hultajska"; wiecz. „Dar Poranka".

BAGATELA

Sobota: „Występ artystów warszawskich".
Niedziela: pop. i wiecz. „Występ artystów warszawskich.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Spuścizna Habsburgów".
PROMIEŃ: „Paryż", dram. w 8 akt. (tylko dla dorosłych).
REDUTA: „Wielki nieznajomy" i „Tyran sahary" 12 aktów programu dwugodzinnego.
UCIECHA: „Gabinet figur woskowych".
SZTUKA: „Czar walca".
WANDA: „Kultura ciała".

Program stacyj broadcastingowych

na sobotę dnia 17 kwietnia 1926.

Warszawa, 480 m 17·30 Koncert orkiestry „Polskiego Radja". 20·30 Koncert symfoniczny „Polskiego Radja". **Wiedeń** 531 m, 16·15 Koncert. 20 „Wesoła wdówka" Lehara. **Berlin**, 504 m, 16·30 Koncert popołudniowy radjo-orkiestry berlińskiej. 20·30 Wieczór Marcelego Salcera. Komunikaty. 22·30—24 Muzyka taneczna. **Zurych** 513 m 13 Komunikaty meteorologiczne. 15 Koncert smyczkowy. 16 Koncert kapeli. 18·15 Koncert „Klubu szarotki" na harmonijkach ręcznych. **Paryż**, 1750 m, 13·30 Radjo-koncert. 17·30 Wiadomości giełdowe. 17·45 Rodjo-koncert. 21·30 Wielki koncert radjowy, **Praga**, 594 m, 16·30—17·30 Koncert muzyczno-wokalny.

Kupon Nr. 21
V. konkursu łam.
„Nowego Dziennika".

Z giełdy

Giełda krakowska z 16 bm. (W nawiasie kursy z 15 bm.) Akcje: Zieleniewski 10— 10.35 (9.90—10) Krakus 0.15.

Na rynku walut tendencja znowu silniejsza. Dolar płacono dziś 9.45—9.50, w innych miastach tak samo.

Kurs oficjalny Banku Polskiego w Krakowie był 8.80 za gotówkę a 8.83 za czeki.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 16 b. m. (PAT) Waluty: Belgja 3297 Holandja 354·95, Londyn 43·[illegible] Nowy Jork 8·83, Paryż 3005, Praga 26·22 Szwajcarja 17077, Wiedeń 126·51, Włochy 3561

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 6.13. Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65 Puls 0·37, Wild —·— Cegielski 6·90, Parowozy 0·18 Zawiercie 6·40. Żegluga 0·68, Polska nafta 0·40, Siła i Światło 6·1[illegible], Ćmielów 1·18 Starachowice 0·84, Pocisk 0·40 Zieleniewski 10·35, Żyradów 6·75 Chodorów 3·50.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 16 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 2840[illegible], Belgad 1246, Berlin 16857 Bruksela 2651, Budapest, 9908, Bukareszt 187, Chrystjanja 1549[illegible], Kopenhaga 186·60, Londyn 3442, Madryt 101·8 Medjolan 2846, Nowy Jork 708—, Paryż 2396, Praga 2097, Sofja 510 Sztokholm 189,60 Warszawa [illegible] 50 — 78·—, Zurych 136·35 dolary 706.60, belgijskie [illegible] 65 bułgarskie 508, gdańskie 13460, marki niemieckie 16826, angielskie 3438, jugosłowiańskie 1243, norweskie 1 160 polskie 7650. rumuńskie 288, szwedzkie 18[illegible]—, szwajcarskie 136·30, hiszpańskie 9920 czeskie 2093 węgierskie 9905, tureckie 354

Akcje: Zieleniewski 84·. Silesja —·—, Fanto 110 al. Karpaty 28·, Galicja 255, Sierasza 17, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepege —·.

Giełda zurychska

Zurych, 16. 4 PAT. Paryż 17.55, Londyn 25.17.7, Nowy Jork 5.18.2 Belgja 19.20, Włochy 20.84, Hiszpanja 73.60, Holandja 207.75, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.70, Oslo 113.25, Kopenhaga 135.75, Sofja 3.75.5, Praga 15.34.5 Warszawa 56, Budapeszt 0.72.6 Białogród 9.17.5, Ateny 6.6, Bukareszt 2.10, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 206. Tendencja stała.

Giełda paryska

Paryż, 16. 4 PAT. Londyn 143.75, Nowy Jork 29.57, Belgja 110, Hiszpanja 420.50, Włochy 119, Szwajcarja 572.30, Danja 774 Holandja 11.86, Norwegja 645, Szwecja 792, Rumunja 11.95, Niemcy 704.

Giełda londyńska

Londyn, 16. 4 PAT. Nowy Jork 4.86 3/32, Holandja 12.2 3/4, Francja 143.18, Belgja 130.56, Włochy 120.85, Niemcy 20.41.5 Szwajcarja 25.18.5, Hiszpanja 34.27, Danja 18.55, Szwecja 18.65, Norwegja 22.94.5, Helsingfors 193.12, Praga 164.06.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 16. 4 (D) Warszawa 11, Londyn 486 3/32, Paryż 338 i pół, Wiedeń 14.06, Praga 296 1/4 Włochy 402 5/16, Belgja 377 i pół, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.30, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.10, Christjanja 21.78 Kopenhaga 26.19, Sztokholm 26.78, Bukareszt 40.75, Berlin 23.81, Belgrad 176 1/4.

ZE ŚWIATA.

Złodziej chce być spadkobiercą cesarza Franciszka Józefa I.

Przed sądem ławniczym we Frankfurcie stanął maszynista Henryk Grün, oskarżony o wyłudzanie, złodziejstwo i fałszerstwo dokumentów. Przed sądem tłómaczył się oskarżony, że jest właściwie Henrykiem hr. Chambordem i jest synem arcyksięcia Rudolfa. Wszystkie papiery i dokumenty, stwierdzające to jego pochodzenie, miała mu zabrać policja. W liście podpisanym już swem hrabiowskiem imieniem i nazwiskiem zwrócił się Grün do Banku Drezdeńskiego z żądaniem zwrotu pożyczki w kwocie 25 miljonów marek, którą to kwotę miał swego czasu bank otrzymać od cesarza Franciszka Józefa I. Psychiatrzy orzekli, że oskarżony nie jest wprawdzie umysłowo chorym, ale bardzo fantastycznym człowiekiem, tak, że odpowiedzialność jego za czyny karygodne jest bądź co bądź zmniejszoną.

Kupujcie szekel!

List z Przemyśla

Z życia organizacyjnego. — Akcja miesiąca Ijar. — Urząd Palestyński.

(Kor. wł.) Przemyśl, 15 kwietnia.

Praca sjonistyczna weszła w naszem mieście na nowe tory — a to głównie dzięki prezesowi Kom. Lok. Dr. M. Richterowi. Zorganizowano nowe kadry młodzieży tak akademickie jak i ludowe. Ostatnio zaś dzięki inicjatywie Wydziału organ. przystąpiono do zrzeszenia elementu obywatelskiego, w szczególności powstaje koło kobiet narodowo-żydowskich pod przewodnictwem p. Moletowej. Komitet przygotowawczy przystąpił do akcji na szerszą skalę.

W tym miesiącu przystąpi tutejszy komitet lokalny do stworzenia organizacji obywateli sjońskich, która to czynność będzie jednem z ogniw działalności propagandystycznej miesiąca Ijar.

Pla tego miesiąca uchwalony przez komitet lokalny obejmuje urządzenie zgromadzenia ludowego pod gołem niebem, nadto urządzoną będzie dla członków organizacji uroczysta akademja, na Lag Beomer projektowaną jest zabawa ludowa; w ciągu całego miesiąca Ijar odbędzie się co tydzień w lokalu Organizacji szereg wykładów z historji sjonizmu i aktualnych zagadnień narodowych. Wszystkie te imprezy urządzone będą własnemi siłami. Rozpoczęła się praca miesiąca Ijar 10 bm. olbrzymim mitynglem ludowym w Domu Narodnym, na którym poseł tut. okręgu p. Mojżesz Frostig w dwugodzinnym referacie na temat „Nowa Palestyna i jej ludzie" obrazowo przedstawił pulsujące życie odradzającej się Erec. na podstawie swego ostatniego tamże pobytu. Niezależnie od powyższych urządzeń na skutek starań prezydjum tut. organizacji zapowiedział przyjazd do Przemyśla senator p. Dr. Michał Ringel.

Opierając się na nowych zasadach przynależności do Organizacji Sjońskiej miejscowy komitet lokalny rozpoczął już akcję sprzedaży legitymacji między dotychczasowych członków organizacji, która to akcja będzie nadal kontynuowaną w ciągu miesiąca Ijar przy werbowaniu nowych członków. W tem miejscu należy przypomnieć naszym kierownikom, iż czas jest przystąpić do akcji szeklowej, do której przeprowadzenia w myśl uchwały zapadłej na ostatnim kongresie, powinno się powołać międzyfrakcyjną komisję szeklową.

Za inicjatywą Organizacji sjońskiej zawiązała się w ubiegłym tygodniu w naszem mieście międzyfrakcyjna komisja palestyńska w skład której wchodzą delegaci: z Organ. sjońskiej jej wiceprezes p. Dr. H. Reichman z organ. Mizrachi prezes Mojżesz Katz, z Hitachdutu przew. Ch. Elias, z Hechalucu Majer Tuchman. Komisja ta powołuje w najbliższych dniach do życia okręgowy urząd palestyński, który przejmie też agendy dotychczasowego biura palestyńskiego przy Organ. sjońskiej, dotąd nader sprawnie prowadzonego przez p. L. Sime. Nowy międzyfrakcyjny urząd palestyński posiadać będzie znacznie rozleglejsze kompetencje, a w szczególności będzie sam miał prawo kwalifikowania emigrantów palestyńskich. T.

—o—

DROBNE WIADOMOSCI Z KRAJU.

GENERAŁ SIKORSKI przybył do Warszawy na sesję generalskiego sądu honorowego.

TRAMWAJ W WARSZAWIE zdrożał. Bilet kosztuje od dziś 25 groszy, ulgowy 15 groszy. Do tego 5 groszy na rzecz bezrobotnych.

ROZBICIE KASY. Wczoraj włamali się niewykryci sprawcy do belgijskiego towarzystwa „Ulen" w Warszawie i rozbiwszy kasę ogniotrwałą, zrabowali 15.000 zł. Śledztwo w toku.

WYROK ZA NADUŻYCIA. W procesie o nadużycia w kaliskim urzędzie skarbowym zapadł wczoraj wyrok w sądzie okręgowym w Kaliszu. Pięciu urzędników zostało skazanych na 2 lata i 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

W SPRAWIE AFERY SZPIEGOWSKIEJ w Wilnie toczy się dalsze śledztwo. Stwierdzono, że Turno Sławiński (b. komisarz PP.) porozumiewał się z litewskim sztabem generalnym w sprawie sprzedaży planów wojskowych.

„Norge" w Rewalu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sztokholm, 15. 4 (D) Dziś od godziny 7-mej rano oczekiwała ludność Sztokholmu bezskutecznie na przejazd okrętu Norge, który o godz. 1-szej w nocy odleciał z Oslo. Okręt stracił z powodu silnej mgły orjentację i przeleciał obok Sztokholmu. Popołudniu Norge zawitał do stolicy Estonji, Rewlu, gdzie urządzono dzielnym lotnikom uroczyste przyjęcie.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

Rosja stara się osaczyć Polskę traktatami z Niemcami i Litwą

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 15 4 (K) W ostatnich dniach zamieściła prasa francuska i angielska wiadomości o pertraktacjach rosyjsko-niemieckich w sprawie zawarcia układu neutralności pomiędzy Rosją a Niemcami. Rząd niemiecki zaprzeczył tym wiadomościom. Okazuje się jednak, że wiadomości te były prawdziwe. Dzienniki dowiadują się, że pomiędzy obu rządami zawarto układ neutralności tej treści, że w razie napadu na jedno z państw, drugie państwo zachować ma ścisłą neutralność.

Prawicowa prasa niemiecka wita z zadowoleniem zawarty układ podnosząc, iż dzięki niemu podkreślona zostanie „niemiecka orjentacja wschodnia". Natomiast zarówno prasa francuska jak i angielska nie tai oburzenia z powodu dojścia do skutku układu, który ma dla Niemiec stanowić przeciwwagę Locarna.

Gwarancje dla Litwy

Ryga, 15 4. (D) Dzienniki tutejsze donoszą, iż w tych dniach toczyły się pomiędzy przedstawicielami rządu litewskiego a sowietami rokowania o zawarce rosyjsko-litewskiego układu arbitrażowego. Układ ten ma, jak słychać, **gwarantować Litwie granicę Wilna(!) i granicę Kłajpedy. W zamian za te gwarancje Litwa zobwiązuje się wystąpić z Ligi narodów.**

Podobno rokowania rosyjsko-litewskie mają być już daleko posunięte. W Rydze apnuje wskutek tego silne zaniepokojenie. W związku z tem odbyła się w tych dniach w Rydz narada przedstawicieli państw bałtyckich.

Rekonstrukcja gabinetu Uzunowicza

Dymisja Stefana Radicza.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 15 4. (D) W związku z ostatniemi tarciami w łonie gabinetu jugosłowiańskiego nastąpiła dziś dymisja rządu Uzunovica. Równocześnie jednak Uzunovicz otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu. — Wkrótce ukonstytuował się nowy rząd do którego nie wchodzi ani Stefan Radicz, ani członkowie jego stronnictwa, byli ministrowie Paweł Radicz i dr Krajach. W miejsce Stefana Radicza przychodzi poseł Trifinovicz jako minister oświaty, w miejsce zaś dwóch dalszych radiczowców wchodzą do rządu dwaj członkowie prawego skrzydła partji kroackiej dr Nikicz i dr Superina.

W związku z dzisiejszą rekonstrukcją gabinetu słychać, że w najbliższych dniach nastąpi rozłam partji kroackiej. Prawe skrzydło stronnictwa z Nikiczem i Superiną, którzy weszli do obecnego rządu, popierać będzie bez zastrzeżeń politykę rządową, natomiast Stefan Radicz wraz ze swymi zwolennikami przejdzie do opozycji.

Trzeci dzień procesu o nadużycia poborowe w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warzawa, 15 4 (Sin) W procesie przeciwko Zapłatyńskiemu, Fuksowi i tow. przesłuchiwano dziś w dalszym ciągu świadków. Zeznawali dzisiaj: przodownik P. P. Kowalski, kancelista P. K. U. Szimke, protokolant Olechowski, major-lekraz Pawłowski i inni. Zeznania tych świadków wypadły obciążająco dla oskarżonych lekarzy wojskowych.

Rokowania Francji z Abd el Krimem już się rozpoczęły

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 15 4. K. Abd el Krim wyznaczył jako miejsce rokowań z Francją miejscowość Uida. Delegat Abd el Krima i jego min. spraw zagran. nawiązał już kontakt z przewodniczącym delegacji francJskiej gen. Manginem.

Na froncie marokańskim panuje już spokój.

Znowu zniżka złotego na giełdach zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 16. 4 (D) Na tutejszej giełdzie zaznaczyła się znowu dość silna zniżka złotego. W obrotach prywatnych notowano złoty 9.30—9.40. Oficjalny kurs wynosił 9.13. W Berlinie kurs złotego wynosił 9.50. Interwencja Banku Polskiego, która nastąpiła wieczorem, dała bardzo nieznaczny rezultat.

Polityka w teatrze

Wiedeń, 16. 4 (D) W Burgteatrze prowadzono od szeregu tygodni próby ze znanej sztuki Rostanda „L'aiglon" (Orlątko). W głównej roli wystąpić miała znana artystka wiedeńska Ida Roland, premjera miała się odbyć w najbliższych dniach. Tutejsze jednak sfery arystokratyczno monarchistyczne sprzeciwiły się wystawieniu sztuki Rostanda i wpłynęły na dyrekcję Burgteatru, ażeby zaniechała jej wystawienia. Na razie premjera została odroczona do jesieni. Z tego powodu panuje silne wzburzenie w tutejszych kołach socjalistycznych, które podnoszą, że mimo oporu socjalistów została w Burgteatrze wystawioną tendencyjno arystokratyczna sztuka Fleurs „Nowi panowie".

Międzynar. związek górników solidaryzuje się z postulatami górników ang.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bruksela, 16. 4 (D) Przedstawiciele międzynarodowego związku górników odbyli dziś konferencję z przedstawicielami związku górników angielskich. Przedstawiciele międzynarodowego związku oświadczyli górnikom angielskim solidarność w ich walce z przedsiębiorcami. Międzynarodowy związek poprze postulaty górników angielskich w szczególności zaś przeszkodzi importowi węgla obcego do Anglji, na wypadek strejku górników.

Kronika telegraficzna

Paryż, 16. 4 (K) Z Marokka donoszą: W pewnym punkcie na froncie marokańskim, które to miejsce trzymane jest w ścisłej tajemnicy, zeszli się dzisiaj po raz pierwszy przedstawiciele francuscy generałowie Simon i Mangin z przedstawicielami Abd el Krima.

— (D) W sprawie odszkodowania dla b. panujących niemieckich osiągnięto dziś pewnego rodzaju kompromis. Mianowicie utworzone będą specjalne sądy, które decydować będą o przyznawaniu odszkodowań.

— (L) Bilaus handlowy angielski za ubiegły kwartał przedstawia się dość niepomyślnie. Bilans wykazuje znaczny wzrost importu środków żywności a zarazem znaczne zmniejszenie się eksportu surowca z Anglji, przedewszystkiem węgla i rudy żelaznej.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. - Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7